Nr. 32. Sobota, 10. Lutego 1906. Rok 96.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K, półrocznie **16** K, kwartalnie 8 K, miesięcznie 2 K **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K, półrocznie **12** K, kwartalnie **6** K, miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K **80** h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K **50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14** hal. kilkorazowe po **12** hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 24 stycznia b. r. zamianować najmiłościwiej radcę leśnictwa, Józefa Flechnera, starszym radcą leśnictwa.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 30 stycznia b. r. nadać najmiłościwiej okręgowemu inspektorowi szkolnemu w okręgu szkolnym wielickim, Stanisławowi Pallasowi, złoty krzyż zasługi z koroną.

P. Kierownik Ministerstwa Wyznań i Oświaty reskryptem z dnia 23 stycznia 1906 l. 47.227 ex 1905 udzielił na rok szkolny 1905/6 prywatnemu wyższemu gimnazyum żeńskiemu w Krakowie (Rynek 34), utrzymywanemu przez pp. prof. dr. Tadeusza Browicza, radcę szkolnego Jana Czubka i prof. dr. Józefa Tretiaka, praw szkoły publicznej i prawa odbywania egzaminów dojrzałości oraz wydawania świadectw dojrzałości.

Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało kontrolora kasowego, Stanisława Zajączkowskiego i oficyała urzędu sprzedaży soli, Józefa Stelczyka, kasyerami w IX. klasie rangi; kontrolujących asystentów kasowych: Konstantego Miśkiewicza i Stanisława Sieleckiego, kontrolorami kasowymi w X. klasie rangi przy zarządach salinarnych we wschodniej Galicyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 9 lutego

Z Izby posłów.

(Dokończenie telefonicznego sprawozdania z posiedzenia Izby z dnia 8 b. m.)

Po przyjęciu ustawy o ubezpieczeniu urzędników prywatnych w trzeciem czytaniu, przystąpiła Izba do obrad nad wnioskami komisyi rolniczej w sprawie ochrony ojczystej produkcyi chmielu.

Przemawiali pp. Berks, Suleger, Krützner, Schreiter, Kubr i Kittel. Poczem zabrał głos p. hr. Szeptycki i oświadczył, że przy przedłożeniu o prowenieneyi chmielu wyłuszczy obszernie stanowisko Koła polskiego. Mowca sądzi, że sprawa ta da się zupełnie dobrze pomieścić w ramach ogólnej ustawy przeciw nielojalnej konkurencyi i dopiero po uchwaleniu tej ustawy należałoby przystąpić do wydania specyalnej ustawy dla chmielu.

Po dłuższej dyskusyi, w której między innymi brał udział P. Minister rolnictwa hr. Buquoy, przyjęto wnioski komisyi z wezwaniem do Rządu, aby przy uchwalaniu traktatów handlowych z Rossyą, Ameryką, Francyą, Bułgaryą i Anglią, ustanowił takie cła, które umożliwiłyby wywóz chmielu z Austryi; dalej o zamianowanie fachowego rzeczoznawcy chmielu konsulentem w Ministerstwie rolnictwa, oraz o dołożenie dalszych starań, celem poparcia produkcyi chmielu.

W odpowiedzi na interpelacyę p. Ploya i tow. w sprawie zamierzonego przeszkodzenia urządzić się mającej w Wiedniu uroczystości na cześć poety słoweńskiego Stritara, oświadczył Pan Minister spraw wewnętrznych hr. Bylandt-Rheidt, że sprawa ta nie uszła uwagi policyi, która poczyniła wszelkie potrzebne zarządzenia.

P. Shönerer w zapytaniu do Prezydenta Izby wskazał na to, że P. Prezydent Ministrów przyrzekł przedłożyć ustawę o przyczynianiu się Austryi do ponoszenia wspólnych wydatków. Ustawy takiej dotychczas nie przedłożono, a mimo to asygnuje się sumy na wydatki wspólne. Mowca protestuje przeciw takiej nielegalności.

Na tem obrady przerwano i odroczono do dnia dzisiejszego.

*

Z komisyj.

Subkomitet wybrany przez komisyę konstytucyjną odbył wczoraj posiedzenie dla zbadania o ile zgodne są z konstytucyą rozporządzenia wydane na podstawie § 14 w latach 1897—1904. Na posiedzenie przybyli zastępcy wszystkich Ministerstw. Przewodniczący Grabmayr zdał szczegółowo sprawę, poczem po przeprowadzonej dyskusyi uproszono go, aby ułożył pisemne sprawozdanie, jako podstawę do dalszych obrad subkomitetu.

Komisya wojskowa odbyła wczoraj posiedzenie, na którem prowadzono dalej dyskusyę nad kontyngentem rekruta. W dyskusyi zabrał głos także P. Minister obrony krajowej, gen. Schönaich, i przedstawił szczegółowe *exposé*, w którem podniósł, że w kwestyi reformy służby wojskowej prace przedwstępne już ukończono. Przedłożenie opiera się na zasadach ugody z r. 1867; ponieważ jednak konieczne z Węgrami porozumienie w obecnych stosunkach politycznych na Węgrzech w najbliższej przyszłości nie może być osiągnięte, należy z wielkiem ubolewaniem stwierdzić, że obrady nad nowem przedłożeniem o dwuletniej służbie wojskowej natrafiają na przeszkody. P. Minister zaznaczył przytem, że Korona trwa niezmiennie przy zasadach ugody z r. 1867, i podniósł, że obowiązkiem każdego patryoty austryackiego jest wystąpić przeciw wszystkiemu, co mogłoby te zasady w jakikolwiek sposób naruszyć, a tem samem narazić na szwank jedność i bitność armii. Te same trudności spotyka też przedłożenie o wojskowej procedurze karnej, które wygotowali już w zupełności referenci fachowi. P. Minister podniósł wreszcie konieczność podwyższenia kontyngentu rekruta, aby przez to stworzyć w pewnej mierze udogodnienia dla tych, którzy są obowiązani do służby wojskowej.

Komisya sanitarna ukończyła dyskusyę nad reformą ustawy aptekarskiej. P. Ellenbogen podniósł, iż kwestye sanitarne ściśle łączą się z aptekarskiemi, i że żadna gałęź przemysłu nie cieszy się taką opieką i ochroną Rządu, jak właśnie aptekarstwo.

P. Opydo zaznaczył, iż przedłożenie rządowe nie usunie niepewności położenia między właścicielami aptek a farmaceutami z tego powodu, że przedłożenie to opiera się na zasadzie kapitalistycznej. Mowca podniósł następnie potrzebę tworzenia dalszych aptek i subwencyonowania ich tam, gdzie dochody ich nie wystarczałyby.

Pp. Kleewein i Berger oświadczyli, że przedłożenie rządowe nie jest doskonałe, ale bądź co bądź oznacza postęp i umożliwia dalsze reformy.

*

Z klubów i stronnictw.

Według wydanego komunikatu niemieckie stronnictwo postępowe na odbytem wczoraj posiedzeniu przyłączyło się do zaproponowanej przez „komitet czterech" interpelacyi w sprawie węgierskiej. Co do uchwały niemieckich posłów z Czech o reformie wyborczej zaznaczyło stronnictwo, że uchwała ta nie zwraca się przeciwko samej reformie, a ma tylko na celu dobitne zaznaczenie żądań niemieckich. Ostateczną uchwałę zastrzega się do chwili, gdy rządowe przedłożenie o reformie wyborczej będzie znane.

ANATOL KRZYŻANOWSKI.

PROGU NOWEGO ŻYCIA.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

(Ciąg dalszy).

Widoczna niechęć jego w tym względzie i walka, jaką staczał z sobą, zaniepokoiły panią Amelię.

— Słuchaj, Stasiu — wyrzekła — jeżeli decydujesz się na krok ten, — zrób go zaraz. Nie mamy czasu do stracenia, a przytem pobyt w Warszawie, w podobnych okolicznościach, i dla ciebie i dla mnie męczarnią się staje. Nie po to zresztą opuszczałam ją przed paru dniami, aby tam zaraz wracać. Chciałabym też, nietylko uciec stąd co prędzej, lecz i ciebie zabrać, abyś na wsi odżywił się trochę i odpoczął. Jedź więc, dziecko moje: ale, Stasiu, jedna uwaga.

— Jaka, matko droga?

— Nie daj się unieść, ani słusznemu gniewi i rozgoryczeniu, ani niechęci do Olszańskiego. Pomnij, że ktokolwiek dopuszcza sprawie pieniężnej do osobistego starcia, powinien wpierw uregulować wszelkie rachunki. Młodość krewką bywa, a tu trzeba przedewszystkiem nadzwyczajnej zimnej krwi i powściągliwości. Niech nikt nie ma prawa powiedzieć, że Lipowiecki zamiast płacić długi, burdę robi wierzycielowi. Niechaj czuł, że słuszność, a więc i przewaga moralna po twojej leżą stronie, silnym i spokojnym cię uczyni. A teraz, jedź, w imię Boże.

Pocałowała go w czoło i nakreśliła krzyżyk nad głową jedynaka, jak gdyby zażegnując niebezpieczeństwo, na jakie mógł być narażonym.

Z chwilą wszakże, gdy Stanisław zniknął za progiem, męstwo jej pierzchnęło.

Gwar i turkot miasta, w połączeniu z upałem, ziejącym od przejętych gorącem murów i kamieni, wstrząsnęły nadwerężony już system nerwowy, odbierając dotychczasowy spokój.

Ten duszny pokój drugorzędnego hotelu, wydał jej się przedsmakiem dalszej, nieuniknionej przyszłości. Czuła w bolesnem jego otoczeniu, zepchnięcie ostatnich Lipowieckich do roli mieszczańskich, na bruk wyrzuconych wyrobników.

A bruk ten był dla niej w tej chwili nienawistną otchłanią: niedoli i goryczy, nędzy i upokorzeń.

Spracowane ręce pani Lipowieckiej załamały się, z piersi jej jęk głuchy, z oczu zaś dwa strumienie łez rozpacznych wybiegły.

III.

— Czy zastałem pana Olszańskiego w domu?

— Jest, ale się ubiera.

— W takim razie zaczekam chwilę.

— Kogo mam zameldować?

— Lipowiecki.

Służący wprowadził go do saloniku, sam zaś zniknął za przeciwległemi drzwiami.

Stanisław rozejrzał się mimowoli dokoła.

Jak na *garçonnière*, na kawalerskie mieszkanie, gabinet ten, z salonem połączony, bardzo wykwintnie się przedstawiał. Duży, jasny dywan, miękkie meble, lustra i parę obrazów na ścianach, w rogu zaś, przy oknie, ciężkie biurko dębowe, papierami zasłane, składały się na całość, szablonową może, lecz prawie zbytkowną. Osobisty smak właściciela nadał jej swoje piętno, przez rozwieszone portrety koni i rozrzucone na stolikach, mocno dekoltowane fotografie. Olśniewały tu rozmaite piękności, od słynnej Cléo Mérode do gwiazd warszawskiego baletu i operetki, a niektóre z pań tych uważały strój wszelki, za rzecz zbyt krępującą, przy fantastycznych pozach, jakie na wizerunkach przybierały.

Stanisław, któremu łzy matki i krzyżyk, jaki nad czołem jego skreśliła, stały jeszcze w oczach, odsunął się mimowoli od przedstawicielek wesołej i podkasanej muzy. W ruchu tym, bezwiednym prawie, zwierciadło przeciwległe przesłało mu własne jego odbicie.

Cofnął się, jakby zawstydzony. Co robił tu mundur jego studencki, paroletniem użyciem mocno sfatygowany? Jakim bolesnym kontrastem odbijała od miękkiego, próżniaczego urządzenia twarz jego, przed paru dniami, od pracy natężonej, wychudzona tylko i pobladła, a dziś taka udręczona i zgnębiona? Wszak niedawno, jadąc do domu, chciał z gromami burzy wiosennej iść w zawody. Czyż więc obecnie upokorzy się przed przeciwnikiem, okazując mu ostateczny upadek ducha i strach przed przyszłością?

Nie, za nic!...

W chłopaku krew zagrała. Szczupła, lecz kształtna jego postać wyprostowała się, oczy dumą zapałały. Regularne rysy, o szlachetnym, marzycielskim wyrazie, nabrały męskiej energii i siły.

Gospodarz kazał tymczasem długo na siebie czekać. Lipowieckiemu błysnęła myśl, iż czyni to umyślnie, aby go upokorzyć i z równowagi wyprowadzić. W obec przypuszczenia tego, głowa jego, otoczona gęstwiną włosów ciemnych, o przepysznym, złotawym odcieniu, tem spokojniej i poważniej podniosła się do góry. Usta zaś, zgrabnym wąsem ocienione, w smutnym rozchyliły się uśmiechu.

Po kwadransie zaledwo przykrego czekania, drzwi otworzyły się nareszcie; na progu zaś, wyświeżony, woniejący, z kwiatem w butonierce i kapeluszem w ręce, stanął p. Karol Olszański.

Nie wyższy od Stanisława, lecz silniej zbudowany i bardziej rozrośnięty, stanowił on typ ładnego chłopca, w pospolitem znaczeniu tego słowa. Głowa, o regularnym profilu, uczesaną była bez zarzutu; czarny, duży wąs, unosił się pod kątem prostym do góry, a choć znać na nim było niewolnicze działanie bandażu, niemniej odsłaniał junacko purpurowe, szeroko odchylone, wilgotne wargi.

Wrażenie dorodnej tej twarzy, psuły jedynie oczy jasne, o zielonawym odcieniu, błyskotliwe, lecz niespokojne w wyrazie, a cofające się szybko, przed każdem, bystrzejszem spojrzeniem.

— Przepraszam pana najmocniej, — wołał z wielką uprzejmością od progu, — że mu tak długo czekać kazałem.

Stanisław zwrócił się z lekkiem zdumieniem.

Dotąd byli na „ty a ty". Skoro sam jednak stopę tę zmieniał, — tem lepiej. Chłopcu spadał z serca ciężar obłudnej przyjaźni.

— Po skończeniu jednak pracy obowiązkowej — ciągnął dalej gospodarz domu — są to jedyne godziny spoczynku mego i rozrywki. W obec zaś gnębiącego upału, musiałem, idąc na obiad, przebrać się przedewszystkiem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Uchwałę tę, jak donoszą do *Bohemii* poprzedziła namiętna dyskusya. Posłowie Lecher i Licht bardzo gwałtownie atakowali kolegów swych z Czech z powodu ostatniej ich uchwały w sprawie reformy wyborczej i oświadczyli, iż na wypadek, gdyby nie doszło do kompromisu, wyciągną z tego odpowiednie konsekwencye. P. Lecher domagał się, aby klub stanowczo zaznaczył, iż nie solidaryzuje się z uchwałą posłów niemieckich z Czech.

Deutsch Nat. Corr. donosi: Jak wiadomo, agraryusze niemieccy i grupa Wolfa uchwalili obstrukcyę przeciw ustawie o galicyjskich włościach rentowych z tego powodu, że ze strony polskiej założono protest przeciw przydzieleniu komisyi bez pierwszego czytania ustawy o prowenieneyi chmielu. Zważywszy, że protest ten cofnięto, wspomniani posłowie odstąpili od zapowiedzianej obstrukcyi.

Położenie na Węgrzech.

Sytuacya — piszą do *Fremdenblattu* z Budapesztu — nie uległa zmianie. Zewsząd odzywają się głosy ubolewania z powodu niedojścia kompromisu do skutku. Pisma, stosownie do swej barwy miotają zarzuty, lub pogróżki. Budzi się też powszechnie chęć podjęcia rokowań na nowo. Rząd nie przywiązuje do nich wagi i czyni tak, jakoby na czas dłuższy chciał się rozgospodarować. Widocznem jest, że przedewszystkiem idzie rządowi o ujęcie dwóch najważniejszych gałęzi administracyi: o uregulowanie poboru podatków i rekruta. Opozycya wyraża przekonanie, że pobór rekruta nie da się przeprowadzić inaczej, jak chyba za pomocą mobilizacyi.

Mimo energicznego w dalszym ciągu tonu pism koalicyjnych przebija z nich pragnienie pokoju. Nawet najradykalniejsze pisemka prowincyonalne nie umieją tego zataić, a główny organ koalicyi użala się, że skutkiem ostatnich zajść pomnożyły się szeregi przyjaciół rządu i polityków, którzy podaćby radzi rządowi rękę. Rząd zamyśla — pisze ów organ — stabilizować się na jakie dwa miesiące i przeprowadzi to niezawodnie. Amatorów na wakujące posady zgłasza się coraz więcej, a wśród starszych żupanów objawiać się poczyna znowu ruch przyjaźny rządowi.

Komitet wykonawczy koalicyi prowadził wczoraj dalsze obrady nad sytuacyą. Przed przejściem do porządku dziennego, uchwalono na wniosek bar. Banffy'ego rezolucyę tej osnowy, że jakkolwiek komitet nie może prostować wszystkich mylnych doniesień dziennikarskich, to jednak musi zaznaczyć, że zupełnie fałszywe są wiadomości, zamieszczone w dziennikach, o onegdajszem bardzo ważnem posiedzeniu komitetu.

Wojna cłowa z Serbią.

Zrywany ze strony przeciwników rządu przez dwa posiedzenia komplet skupczyny udało się wprawdzie wczoraj na nowo zlatać, nie oznacza to jednak — wedle belgradzkiej depeszy — polepszenia sytuacyi w Izbie.

Na podstawie umowy stronnictw opozycyjnych ma obstrukcya trwać dalej; przypuszczają też, że w obec małej liczby posłów, Izba nie będzie zdolną do pracy. Nawet w kołach rządowych sądzą, że porozumienie z obstrukcyą byłoby lepsze, niż walka z nią, bo walka ta doprowadziłaby do rozwiązania skupczyny, co w dzisiejszej chwili nie leży w interesie kraju. Ponieważ prócz traktatu serbsko-niemieckiego stoją na porządku dziennym tylko drobniejsze sprawy, przeto po załatwieniu jednogłośnem wspomnianego traktatu, sesya skupczyny, gdyby obstrukcya trwała dalej, zostanie zamknięta i rząd będzie próbował tym sposobem ujść krytyki swego stanowiska w obec Austryi w sporze cłowym.

Rada nadzorcza cechu handlarzy korzeni była dnia 6 b. m. na posłuchaniu u króla Piotra, by go zaprosić na bal cechu. Król wypytywał przy tej sposobności deputacyę o usposobienie kraju, a zwłaszcza kół handlowych wobec konfliktu z Austro-Węgrami. Członkowie delegacyi odpowiedzieli, że w ogóle panuje usposobienie przygnębione, a dla sfer kupieckich położenie stało się wprost niemożliwem do zniesienia. Ceny n. p. artykułów wchodzących w zakres handlu korzennego podniosły się znacznie, publiczność zaś nie chce tego uznać i żąda, by jej oddawano towar po dawnych cenach. Król pocieszył deputacyę, że prawdopodobnie stosunki zostaną niebawem pomyślnie uregulowane.

Powszechną uwagę zwróciło w Belgradzie, że król przyjął d. 7 b. m. przywódcę umiarkowanych radykałów, Mikołaja Pasicza, na dłuższej audyencyi. Wojna cłowa stawiła Pasicza znowu na widownię polityczną, choć z ustąpieniem z przewodnictwa w radzie ministrów i upadkiem całego jego gabinetu mniemano, że nie prędko powrócić będzie mógł w szeregi czynnych polityków. Unia cłowa — to dzieło Pasicza, właśnie i jemu też przypisują nastrój bułgarofilski, który tak jaskrawo ujawnił się w ostatnich manifestacyach.

Istnieje podobno grupa wpływowych mężów, doradzających królowi, by znowu Pasicza osadził u steru rządu. Sądzą oni, że należałoby mu dać sposobność wyprowadzenia Serbii z kłopotu, w jaki ją zapędził. Mało jednak zaufania spotyka ta kombinacya.

Przeciwnicy Pasicza przepowiadają, że dorwawszy się rządu, poświęciłby on wszystko dla idei zbliżenia serbsko-bułgarskiego. Kraj skutkiem tego naraziłby się na jeszcze dotkliwsze, niż dotąd, straty, on sam zaś zapieczętowałby swą karyerę polityczną raz na zawsze. Serbia już dotąd drogo zapłaciła za eksperymenty Pasicza. Najlepsze lata młodego królestwa w niwecz obróciły się z jego winy. Któż miałby odwagę dalsze wyzywać hazardy?

Przytem Pasicz nie cieszy się także u króla szczególną jakąś sympatyą. Wszakże gdyby nie odrobinę zaufania do niego, byłby przedewszystkiem polecił w krytycznej chwili rozwiązać poprzednią Skupczynę i przeprowadzić nowe wybory — a nie powołałby do tej misyi nowego gabinetu o barwie narodowo-radykalnej. Dlatego też upadek gabinetu Pasicza określono jako usunięcie — stronnicy jego dodają: antiparlamentarne — a nie jego dymisyę.

Hałaśliwemi demonstracyami próbuje Pasicz odzyskać królewskie zaufanie, którego nie zdobył sobie rezultatami swej politycznej działalności. Czyżby sztuczka powiodła mu się? Bądź co bądź to długie posłuchanie onegdajsze zasługuje na uwagę.

Co do samej wojny cłowej — to trwa ona w dalszym ciągu pomimo, że w Serbii ogólna panuje wiara w jej rychłe zakończenie. Rząd — jak opowiadają sobie w Belgradzie — zamyśla starać się o porozumienie z Austro-Węgrami za pośrednictwem jednego z akredytowanych tam posłów zagranicznych. Głoszą nawet że pośrednik został już upatrzony i podjął się wejść w kontakt z austro-węgierskim posłem w Belgradzie, br. Czikannem.

W Sofii natomiast pragną dalszego naprężenia pomiędzy Austro-Węgrami a Serbią. Wierzę też, że da się ono podtrzymać, skoro n. p. prasa bułgarska zawiązuje osobne Biuro telegraficzne, które informowałoby zagranicę autentycznie o przebiegu wojny cłowej. Sofijscy dziennikarze noszą się z myślą zachęcania swych kolegów w Belgradzie do założenia podobnego Biura.

Wszystko jednak zdaje się wskazywać, że zanim ten projekt wejdzie w życie, będzie już po wojnie.

Konferencya w Algesiras.

Zgromadzeni w Algesiras członkowie konferencyi prowadzą w dalszym ciągu obrady. Czytając sprawozdania prasy niemieckiej i francuskiej o przebiegu tych konferencyj, nabiera się mimowoli przekonania, że strony obradujące omijają każdą sposobność odkr[ycia] rzeczywistych planów, starając się prz[e]dłużyć momenty obojętne, które posłużą m[u] do poznania zamiarów przeciwnika. Nie wpływające na wynik konferencyi sprawy cłowe, handlowe i ekonomiczne w Marok[ku] wypełniają dotąd czas obrady, usuwając na ostatni plan kwestye drażliwe, które jednak muszą kiedyś wejść na porządek dzienny.

Nie da się zaprzeczyć, że wśród zgromadzonych w Algesiras dyplomatów pan[uje] pokojowe usposobienie, wykluczające niemal z całą pewnością ujemny dla Francyi i Niemiec wynik konferencyi. Interesującem jest tylko pytanie, w jaki sposób wybrną prz[ed]stawiciele mocarstw z piętrzących się tru[dności] i która ze stron poczyni takie ust[ę]pstwa, które umożliwią dojście do poro[zu]mienia. A trudności tych nie brak. Refor[ma] policyi i organizacya armii sułtana Mar[ok]kańskiego nie przestały być do tej chwili [...] wym „kamieniem obrazy“, jaki cięży [na] obradach konferencyi.

Niemcy upierają się przy żądaniu stworzenia w Marokku międzynarodowej policyi, Francya zaś pragnie wraz z Hiszpanią po[]dzielić się trudami tej sprawy, która oddaje jej jeden z najpotężniejszych wpływów [w] Sułtanacie. Anglia sprzeciwia się znów te[ry]toryalnemu podziałowi wpływów i interes[ów] Francyi, Hiszpanii i Niemiec w Marok[ku] tak, że niema dotąd jedności zdań i zap[a]trywań na kwestyę powyższą, a reforma p[o]licyi znajduje się ciągle w tem samem s[ta]dyum, jak przed rozpoczęciem konferen[cyi].

Nie wspomniano również w Alges[iras] ani słowem, o reorganizacyi armii Marok[kańskiej]. Leży bowiem w niej drugi powód do [kon]trowersyj zdań i zaostrzenia przebiegu [obrad] kowań.

---

26)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

Obrazy z życia sardyńczyków.

VI.

(Ciąg dalszy).

Ale za chwilę potem, przerzucając kartki katalogu, ojciec Pane zapytał:

— A dużo lat jeszcze będzie trzeba na to czekać?

— Niemam pojęcia. Dziesięć, może piętnaście...

— To za wiele! za wiele! Wtedy będę juz w niebie, w warstacie świętego Józefa.

I pomimo, że to żartem tylko powiedział, przeżegnał się pobożnie. A potem, z oczami utkwionemi w kartkę katalogu:

— Powiedz mi — rzekł sylabizując. — Co to znaczy meble Lud-wi-ka-pięt-nas-tego?

— Ludwik XV. był królem... — zaczął Anania.

— O tem wiem — odrzekł żywo majster Pane z figlarnym uśmiechem na swoich wielkich bezzębnych ustach. — Był to król, król, który lubił młode panienki...

— Och! ojcze Pane, gdzieście się tego dowiedzieli? zawołał młodzieniec zdumiony.

Mały staruszek, zdejmując swój mundur i składając go starannie, zaczął się śmiać.

— Cóż takiego! — rzekł udając naiwne zdziwienie, aby nie gorszyć więcej niewinności Ananii. — Dlatego, że nie jesteśmy uczeni, czyż z tego wypływa, że powinniśmy wcale nic nie wiedzieć? Ten król lubił bawić się w towarzystwie młodych panienek, tak samo jak królowa Estera lubiła zbierać kłosy w polu a Wiktor Emanuel lubił kopać w swoim ogrodzie...

Ale Anania wiedział więcej niż ojciec Pane i zapytał także z pewną naiwnością:

— A więc wy pobieraliście jakie nauki?

— Ja? Ochoty mi nie brakowało, ale środków na to nie miałem. Ty wiesz, mój kwiatku, nie wszyscy rodzą się pod dobrą gwiazdą, jak ty!

— Ależ ostatecznie, w jaki sposób dowiedzieliście się tych historyj?

— Ech! do licha, z opowiadania! Historyi o królowej Esterze dowiedziałem się od twojej matki; o królu Ludwiku XV. od Pera „Sa Gattu“.

Następnie Anania poszedł zastukać do zamkniętych drzwi Nany; ale stary waryat, siedzący niedaleko na kamieniu, powiedział mu, że jest nieobecna.

— Ja także na nią czekam — dodał — bo Pan Jezus mówił mi wczoraj, że potrzebuje służącej.

— A gdzieżeście spotkali Pana Jezusa?

— W uliczce.... tam! — wskazał szaleniec. — Miał długą kapotę i podarte buty.... Ot, słuchaj, czemu ty mi nie dasz parę starych trzewików, Nanio Atonzu!

— Byłyby dla was za ciasne.

— A dla czego nie chodzisz boso? — spytał szalony tonem groźnym, marszcząc gęste brwi siwe.

— Bądźcie zdrowi! — rzekł Anania nie odpowiadając na pytanie. — Jutro wyjeżdżam.

Wielkie, błękitnawe oczy szaleńca przybrały przebiegły wyraz.

— Jedziesz do Iglesias?

— Nie, do Cagliari.

— W Iglesias są wampiry i kuny. Bądź zdrów. Podaj mi rękę. Tak, brawo! Nie bój się, nie chcę ciebie zjeść. A twoja matka, gdzie się teraz obraca?

— Bądźcie zdrowi, miejcie się dobrze — powtórzył młodzieniec, wysuwając z wielkiej i twardej ręki starego małą dłoń swoją.

— Ja także pojadę — dodał szalony. — Pojadę do takiego miejsca, gdzie zawsze jada się dobre rzeczy: fasolę, słoninę, soczewicę, flaki baranie....

— Niech wam będzie na zdrowie! Do widzenia.

— Ech! — wołał szaleniec za oddalającym się Ananią — strzeż się żółtych pasów! A nie zapomnij napisać do mnie!

Anania poszedł dalej w odwiedziny po sąsiadach, wstąpił nawet do żebraczki, która go przyjęła w dość czystej izdebce i podała mu filiżankę bardzo dobrej kawy.

— Czy pójdziesz także do Rebeki? — spytała z zazdrosnym niepokojem. — Czy kto widział coś podobnego! ta głupia wzięła się także do żebrania! Czyż to nie wstyd, będąc tak młodą? Nie zapomnij jej tego powiedzieć.

— Ależ ona cała okryta ranami, ledwie się trzyma na nogach.... — zauważył Anania.

— Nie, nie; przeciwnie, teraz już jest uleczona.... Na co patrzysz tam, w górze? — To sierp żniwiarski.

— A pocóż go powieszono nade drzwiami?

— Na nietoperza. Skoro nietoperz wlatuje w nocy do izby, zatrzymuje się, aby zliczyć karby sierpa: a ponieważ nie umie liczyć tylko do siedmiu, ciągle zaczyna od początku. W ten sposób liczy aż do świtu; a skoro tylko nietoperz spostrzeże światło dzienne, znika. Ty się śmiejesz? — A przecież to święta prawda.

Żebraczka wyprowadziła gościa aż za próg i żegnając go rzekła:

— Niech ciebie Pan Bóg błogosławi! Dobrej podróży! — A pamiętaj, abyś nam był zaszczytem.

Anania wszedł do Rebeki. Wyglądała ona dotychczas jak podlotek, chociaż miała już przeszło lat dwadzieścia; i była trupio blada, prawie łysa, przykucnięta w swojej ciemnej norze, jak chore zwierzę. Zobaczywszy młodzieńca, zaczerwieniła się i cała drżąca, podała mu na prostej tacce z sitowia grono ciemnego winogradu.

— Weź pan — szepnęła. — Nie mam nic innego....

— Ależ mów mi ty; — zawołał Anania, urywając jedno ziarnko z grona.

— Nie jestem tego godna! — Nie jestem Margherita Carboni! — Jestem tylko obrzydliwą kaleką! — odrzekła ożywiając się. — Ale proszę wziąć to grono! — Jest czyste, nie dotknęłam się go nawet. To Zio Peru „Sa Gattu“ zrobił mi ten prezent.... On nigdy o mnie nie zapomina i każdego dnia coś mi przynosi. Zeszłego miesiąca byłam chora, rany mi się pootwierały; a Zio Pera przysłał mi lekarza i kupił lekarstwa. Och! czyni dla mnie wszystko co by uczynił mój własny ojciec, gdyby... Ale mój ojciec mnie opuścił....

Zauważyła natychmiast, że dotknęła bolesnej strony swego gościa i zmieniła temat rozmowy.

— Dosyć! — Nie chcecie więc wziąć tych winogron? — Czyste są, zaręczam.

— A więc, daj! — odrzekł młody człowiek. — Ale gdzie je wezmę?... Poczekaj, zawinę w tę gazetę.... Czy wiesz, że wyjeżdżam? Jadę do Cagliari, uczyć się. Do [wi]dzenia. Miej się dobrze i bądź rychło zdro[wa].

— Żegnajcie! — rzekła z oczami [peł]nemi łez. — Ach! ja także chciałabym g[dzie] pojechać!

Wychodząc, Anania ujrzał we drzwi[ach] szynku piękną Agatę i skierował się [do] niej. Gdy tylko dziewczyna go spostrze[gła], wielkie jej oczy zabłysły; uśmiechnęła [się] do niego i ręką ukłon mu zasyłała.

— Bądź zdrowa! — rzekł Anania

— Zalecałeś się do tego piugastwa? spytała wskazując Rebekę, która wyszł[a na] próg swego mieszkania. I zaczęła się śm[iać] przeszywając go wzrokiem.

— Czy wiesz — rzekła — ta zgnił[a] zazdrosną jest o mnie. Popatrz, jak nas ś[le]dzi! Głupia! Myśli ciągle o tobie, bo w [noc] sylwestrową zeszłego roku, kiedyśmy się [w] gusła bawiły, los zdarzył, że ty zostałeś wy[] ciągnięty z nią razem.

— Dość już tego! — rzekł zniecierpliwiony. — Jadę jutro. Do widzenia. Może ma[sz] jaki sprawunek do miasta?

— Nie, ale weź mnie z sobą! — za[]proponowała z zapałem.

Pociągnęła młodzieńca do szynku i [py]tała, czy nie zechce czego się napić.

— Nie. Dziękuję. Bądź zdrowa! [Bądź] zdrowa!

Ale Agata pomimo tego nalała kieliszek białego wina; podczas gdy pił [pa]trzyła na ulicę, wsparta omdlewającym [ru]chem na ladzie i mówiła:

— Ja także pojadę wkrótce do Cag[liari]. Jak tylko będę miała nowy kostyum i [] guziki do koszuli, pojadę tam poszuka[ć] [so]bie miejsca. W ten sposób będziemy [mogli] się zobaczyć.... Ach! do dyabła, oto [] nino nadchodzi. Chce się ze mną [] wiesz, i jest zazdrosny o ciebie.... [Bądź] zdrów, mój skarbie! Bądź zdrów i [] sobie!

Mówiąc to, rzuciła się ku niem[u ru]chem kotki i złożyła na jego ustach [na]miętny pocałunek, a potem wypchnęła [go] za drzwi.

Wyszedł oszołomiony, pełen nies[] i przez kilka minut szedł na chybił [trafił] bez celu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rząd Marokka nie pragnie osobiście tej reformy. Ustępuje jednak przed powagą swych opiekunów, którzy widzą w nowej armii Marokka przyszłość tego kraju i zabezpieczenie interesów państw ościennych.

Marokko wymaga jednak stworzenia armii na odmiennych zupełnie i indywidualnych zasadach. Teren górzysty, to znów pustynie, dzikie odludzia, po których krążą plemiona wojownicze a niesforne, wszystkie te warunki tak odmienne od europejskich, wymagają doskonałej znajomości lokalnej, której nie posiadają Niemcy tylko Francya, wyszkolona w sąsiednim Algierze i Tunisie. Z natury rzeczy więc wypływa, że misya reformy wojskowej w Marokku powinna przypaść Francyi, co znów napotyka na protest i niedowierzanie innych mocarstw, a szczególnie Niemiec.

W najprzykrzejszem położeniu są delegaci państw neutralnych. Utrzymanie stanowiska bezstronnego staje się dla nich prawie niemożliwe, bo każde ustępstwo lub pomoc, ofiarowana jednej ze stron musi z natury rzeczy sprzeciwiać się interesom strony drugiej.

Francya godzi się na podział mandatu uregulowania sprawy policyi w Marokko z Hiszpanią i uważa to już za rodzaj zrzeczenia się dawnych swoich zamysłów. Sprawa ta będzie zresztą nie raz jeszcze omawianą z chwilą, gdy wejdzie na porządek dzienny obrad, teraz wywołała na razie poufną konferencyę p. St. René Taillandier z francuskim pełnomocnikiem p. Revoil. P. Taillandier przybył umyślnie w tym celu do Algesiras na pokładzie krzyżownika „Galilée", wynik tej konferencyi nie jest jednak wiadomy.

Wielkie zainteresowanie w kołach dyplomatycznych wzbudziły oświadczenia pp. Tattenbacha i Visconti-Venosta o sytuacyi w Algesiras, nie mówią one jednak nic nowego nad wspólną obydwom tym dyplomatom nadzieję pokojowego i pomyślnego wyniku toczących się obrad.

KRONIKA.

Lwów, 9 lutego.

Kalendarz.

Sobota (10 lutego):

Scholastyki Panny. — Tomiły bł. — ...ema.

Wschód słońca o godzinie 6·47 rano, zachód słońca o godzinie 4·33 po południu.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś piątek: w Galicyi wschodniej i na Bukowinie: pochmurnie, miejscami śnieg, wiatry, ciepłota blisko zera; w Galicyi zachodniej: Pogoda zmienna, wiatry, ciepłota wyższa.

— **Gen. br. Beck.** Z powodu pogłosek o zachorowaniu szefa gen. sztabu br. Becka, donoszą z Wiednia, że są one nieuzasadnione. Br. Beck musi przez kilka dni pozostać w domu z powodu całkiem niewinnej operacyi, dokonanej na powiece.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W sobotę, dnia 10 b. m., prof. dr. J. Nitman: „Geografia ziem polskich. VIII. Galicya". Ciąg dalszy (z obrazami świetlnymi). Zakład fizyczny Uniw. Długosza 8. Początek o godzinie 6 wieczorem.

— **Pomnik Mickiewicza we Lwowie.** Komitet pomnikowy do dni kilku rozwiąże się i zamyka swe czynności. Wobec tego udajemy się do wszystkich posiadaczy list składkowych, pp. księgarzy, stowarzyszeń i instytucyj z uprzejmą prośbą, by wszystkie pieniądze na cel ten zebrane, choćby one przedstawiały najskromniejszą kwotę, zechcieli przesłać bezzwłocznie pod adresem prezesa Komitetu, prof. Bronisława Radziszewskiego (ul. Długosza 6), lub wiceprezesa Adama Krechowieckiego (ul. Czarnieckiego 12).

Komitet wszelkie rachunki zamyka w sobotę, 17 b. m., i przelewa pozostałą na uporządkowanie pl. Maryackiego sumę do kasy miejskiej. Ogólne zestawienie dochodów i wydatków ogłoszone zostanie we wszystkich pismach polskich jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca.

— **Ku uczczeniu Tadeusza Popiela,** znanego artysty-malarza, który na czas dłuższy opuszcza nasze miasto, urządza Koło liter. artyst. wspólną kolacyę w sobotę, 17 b. m., o godz. 9 wieczorem. Zapisywać się można u marszałka „Koła". Strój wizytowy.

— **Jedno, czy dwurazowa nauka?** Podpisani przewodniczący Towarzystw niżej wymienionych podają do publicznej wiadomości, na podstawie wyjaśnień, zasięgniętych w prezydyum Rady szkolnej krajowej, że pogłoski o grożącem wprowadzeniu dwurazowej nauki w szkołach ludowych są całkiem nieuzasadnione, a co do seminaryum nauczycielskiego żeńskiego jest pewność do utrzymania nauki jednorazowej. *Jan Dobrowolski*, prezes Związku rodzicielskiego. *Bogumił Lewicki,* przewodniczący Towarzystwa „Ochrona młodzieży". *Jan Soleski,* wiceprezes Tow. pedagogicznego. *Stanisław Schneider,* wiceprezes Tow. nauczycieli szkół wyższych. *Dr. Józef Szpilman,* prezes Tow. hygienicznego. *Dr. Ksawery Fiszer,* prezes Związku Sokołów. *Dr. Eugeniusz Piasecki,* wiceprezes Tow. zabaw dla ludu i młodzieży.

Subwencye. Na ostatniem posiedzeniu magistrat miasta Lwowa uchwalił następujące subwencye: dla „Sokoła III." 300 koron, Towarzystwu Szkoły ludowej na czytelnię im. Głowackiego 100 koron, Kapeli narodowej 300 koron, Tow. „Eleuterya" 100 koron, Komitetowi budowy kościoła w Hludnem w pow. brzozowskim 200 koron, Tow. „Rodzina" 100 koron subwencyi i 100 koron na fundacyę stypendyjną. Prośbę Tow. muzycznego o subwencyę na pokrycie nadwyżki kosztów gmachu własnego odroczono; Tow. muzyczne wykazuje, że na wykończenie i urządzenie gmachu brak mu kwoty około 150.000 koron; magistrat uznał w zasadzie potrzebę przyjścia Towarzystwu z pomocą, referent wnosił o udzielenie subwencyi w kwocie 30.000 koron, spłacalnej w 15 rocznych ratach; sprawę odroczono jednak z tem, by Towarzystwo wykazało zkąd spodziewa się pokryć resztę potrzebnych funduszów.

— **Wydział** gal. Towarzystwa lekarzy weterynaryjnych uchwalił na posiedzeniu, odbytem dnia 7 b. m., złożyć kwotę 100 koron na fundusz wdów i sierót po lekarzach weterynaryjnych im. Dyonizego Herasymowicza, z powodu śmierci nieodżałowanej pamięci kolegów W. Cieleńkiewicza i W. Żuka.

— **Zarząd** oddziału pań „Sokoła-Macierzy" zaprasza panie należące do tego oddziału na zebranie towarzyskie, które się odbędzie w niedzielę, 11 b. m., o godzinie 4 po południu w górnej sali „Sokoła-Macierzy" przy ul. Zimorowicza.

— **Prawo wydalania przez gminy.** Ministerstwo sprawiedliwości wydało do Prokuratoryj rozporządzenie, w którem powołując się na ostatnie orzeczenia Trybunała administracyjnego, oświadcza, że uchwały gmin co do wydalania pojęte być mogą w ściślejszem tylko znaczeniu, t. j. jako zakaz zamieszkiwania na terytoryum gminy. Natomiast z powodu przemijającego pobytu, który niema żadnych cech stałego osiedlenia się, nie należy wdrażać postępowania o przekroczenie § 324 u. k. (zakazany powrót).

— **Z Kasyna miejskiego.** Ponieważ na sobotnie przedstawienie amatorskie wszystkie bilety rozebrano, przeto w niedzielę, 11 b. m., powtórzone zostanie sobotnie przedstawienie. — Bilety wydaje sekretarz w godzinach urzędowych.

— **W Czytelni katolickiej** odbędzie się dnia 15 b. m. o godz 7 wieczorem przedstawienie amatorskie. Bilety nabywać można w sekretaryacie przy ul. Czarnieckiego l. 1, II. p. codziennie od godz. 7—8 wieczorem.

— **Wieczór artystyczno-gimnastyczny** urządza polskie Towarzystwo gimnastyczne „Sokół IV." we Lwowie w niedzielę, 11 b. m., o godz. 7 wieczorem w sali gimnastycznej szkoły im. św. Antoniego (ul. Głowińskiego), ku uczczeniu pierwszej rocznicy założenia swego gniazda.

— **Nowy naczelnik miejskiej straży pożarnej.** Rada miasta Lwowa na odbytem wczoraj wieczorem posiedzeniu poufnem spensyonowała naczelnika miejskiej straży pożarnej p. Pawła Prauna, przyznając mu emeryturę w rocznej kwocie 6.000 koron, a w jego miejsce zamianowała naczelnikiem tej straży, kapitana 30 p. p., p. Józefa Żytnego, znanego w sferach wojskowo-sportowych szermierza.

— **Z Towarzystwa łyżwiarskiego.** W niedzielę, 11 b. m., odbędą się na Stawach Panieńskich zawody w jeździe sztucznej i szybkiej, otwarte dla juniorów. Początek ćwiczeń obowiązkowych o godz. 11 przed południem, ćwiczeń zaś popisowych o godz. 5 po południu. Zgłoszenia przyjmują się w kancelaryi wydziału do soboty, 10 b. m., godz. 6 wieczorem. Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione i w tym razie zawody nie przyjdą do skutku. Niezależnie od zawodów przygrywać będą dwie kapele 15 i 30 p. p., począwszy już od 11 przed południem.

— **W wielkiej sali ratuszowej** odbędzie się jutro, w sobotę, o godzinie 6 wieczorem zgromadzenie funkcyonaryuszów miejskiej akcyzy w sprawie funduszu emerytalnego.

— **Wycieczkę na nartach (ski)** urządza Towarzystwo zabaw ludu i młodzieży w niedzielę, dnia 11 b. m. o godzinie 10 rano z rogatki Łyczakowskiej, na którą zaprasza wszystkich miłośników tego sportu.

Wyścigi na saneczkach sportowych dla młodzieży szkolnej odbędą się we czwartek, dnia 15 b. m., o godzinie pół do 11 rano na pochyłości ul. Kadeckiej. Zgłoszenia przy starcie.

— **Radca Dworu prof. dr. Antoni Menger** zmarł dnia 7 b. m. w Rzymie, dokąd wyjechał dla poratowania zdrowia. Wydział prawniczy Uniwersytetu wiedeńskiego poniesie przez to ciężką stratę, dr. Menger bowiem należał do najznakomitszych jego przedstawicieli. Jako profesor prawa cywilnego i badacz społeczny, zyskał dr. Menger ogromną sławę.

Ś. p. Antoni Menger, brat członka Izby Panów, dr. Karola Mengera i posła do Rady Państwa, dr. Maksymiliana Mengera, urodził się dnia 12 września 1841 w Maniowie, w Galicyi. Promowany w r. 1865 w Uniwersytecie wiedeńskim na doktora praw, habilitował się w r. 1872 z prawa cywilnego i został w dwa lata później nadzwyczajnym, a w r. 1877 zwyczajnym profesorem tej umiejętności. Skutkiem uporczywego cierpienia oczu, zmuszony był w r. 1899 porzucić zawód nauczycielski. Odtąd rokrocznie spędzał zimę na Południu w Abbazyi lub Rzymie, gdzie też obecnie śmierć go dopadła po kilkudniowem zaledwie zapaleniu płuc.

Ś. p. Menger pozostawił wiele dzieł i studyów fachowych, które zapewniają mu w spółczesnej literaturze naukowej jedno z pierwszych miejsc.

— **Z Izby sądowej.** Wczoraj toczyła się przed trybunałem przysięgłych w Wiedniu rozprawa w procesie posła dr. Doboszyńskiego przeciw redaktorowi *Extrapost,* Wilhelmowi Stignitzowi, za artykuł, omawiający aferę p. Doboszyńskiego z margr. Boidhebert, któremu sprzedał dobra Siemiechów. Po odczytaniu orzeczeń sądowych, dotyczących skargi p. Boidhebert, odstąpił dr. Doboszyński od skargi, oświadczając, że mu nie zależy na ukaraniu redaktora Stignitza, a odczytane dokumenty wykazały bezpodstawność twierdzeń, zawartych w artykule. Wobec tego trybunał wydał wyrok uwalniający.

△ **Zgubiono** kartę okrętową nr. 6593, wystawioną na cztery osoby na linię Rotterdam-Nowy Jork.

△ **Kronika policyjna.** Pani Matylda Pachowa, zastępczyni tutejszej firmy jubilerskiej Jakóbowskiego, doniosła policyi, że w niewytłómaczony dotąd sposób zginęła jej książeczka gal. Kasy oszczędności na 70 K.

Jędrzej Czarnobil, rzeźnik z Jaryczowa nowego, oskarżył Ignacego Tyczkę, handlarza nierogacizny, o sprzeniewierzenie 318 K., danych mu na zakupno kilku sztuk nierogacizny w Złoczowie.

Do mieszkania i sklepu jubilera Józefa Sterna w Wygodzie ad Pacyków (pow. Dolina) dostali się onegdaj złodzieje i skradli kilkadziesiąt sztuk bielizny, znaczonej literami R. W. i J. S., oraz następujące precyoza: złoty łańcuszek pleciony damski z damskim złotym zegarkiem podwójnie krytym, dwa damskie pierścionki, z których jeden był z brylantem, dwie bransoletki wysadzane dyamentami, srebrną cukierniczkę, srebrną podstawkę na chleb, pięć złotych pierścieni z brylantami, 100 pierścieni złotych 14 karatowych z rozmaitymi kamieniami, 250 pierścionków z nowego złota z rozmaitymi kamieniami, 10 złotych 14 karatowych broszek z rozmaitymi kamieniami, pięć damskich złotych łańcuszków, 12 srebrnych męskich łańcuszków, 8 złotych bransoletek, 18 złotych zegarków damskich, 120 srebrnych zegarków, 500 niklowych zegarków, 100 par kólczyków złotych, 80 par dziecinnych kolczyków, 70 par kolczyków dublowanych, 4 tuziny nakryć do stołu z chińskiego srebra, 10 broszek złotych dublowanych, 200 łańcuszków niklowych, 20 łańcuszków złotych dublowanych i 12 srebrnych łyżek. Szkoda ogólna wynosi 12.000 K.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Jan Moskwa, emeryt kolejowy, w 34 r. życia; — Emilia Zaplataj, krawczyni, w 27 r. życia.

W Warszawie, dr. Kalikst Pawłowski, lekarz, weteran z r. 1863, w 72 r. życia; Adolf Jeromin, właściciel garbarni, brat znanego śpiewaka.

W Ajaccio, na Korsyce, prof. Wilhelm Rümann, znany artysta-rzeźbiarz z Monachium, w 56 r. życia.

— **Całkowite zaćmienie księżyca** przypadało dzisiaj, widziane jednak u nas nie było. Księżyc wszedł w cień, rzucany przez ziemię o godz. 6 minut 57 rano. Początek zaćmienia całkowitego przypadł na godz. 7 minut 36 rano. Z cienia wysunął się księżyc o godz. 10 minut 37 przed południem. Dodać wypada, że księżyc zaszedł dziś o godz. 7 minut 2 przed południem, zjawisko więc zaczęło się przed samym zachodem księżyca i przebieg jego nie mógł być obserwowany. Zaćmienie widziano w zachodniej Europie, w północno-zachodniej Afryce, na Oceanie Atlantyckim, w Ameryce, na Oceanie Spokojnym, w północno-wschodniej Azyi i na wschodnich brzegach Australii.

— **Reforma ubezpieczenia robotników.** Z Wiednia donoszą: Dnia 5 6 i 7 b. m. obradował w Wiedniu komitet, zwołany przez przyboczną Radę robotniczą dla wydania opinii o programie reform i ukształtowania ubezpieczenia robotników. Przewodniczyli: dr. Baernreither i radca Dworu prof. dr. Philippovich. Komitet roztrząsał najpierw wszystkie kwestye odnoszące się do służby lekarskiej, przyczem szczegółowo omawiano wyniki zarządzonej w tym kierunku ekspertyzy lekarskiej. Następnie wzięto pod obrady rozdział „Ubezpieczenia od wypadków". Komitet przeprowadził szczegółową dyskusyę nad postanowieniami programu o osobach obowiązanych do ubezpieczenia i wymiarze wynagrodzeń z uwzględnieniem podziału na klasy. Obrady toczą się dalej.

— **Demonstracya na sali koncertowej.** Z Wiednia telegrafują: Jedna z tutejszych lokalnych korespondencyj donosi: W Kursalu w Stadtparku urządził wczoraj związek „Slovenia" koncert na cześć słoweńskiego poety Stritara. Wszechniemcy, w tem 200 studentów, urządzili demonstracyę. Zebrali się oni bardzo licznie przed Stadtparkiem i przyjeżdżających na koncert witali okrzykami! „Pfui!" i obrzucali ich śniegiem. Policya kilkakrotnie interweniowała i aresztowała około 20 osób, które po stwierdzeniu tożsamości wypuszczono.

— **Austryacki Związek artystów.** Z Wiednia donoszą: Pod nazwą „Austryacki Związek artystów" utworzyło się tu nowe stowarzyszenie artystów, które będzie stało po nad wszystkiemi stronnictwami i pielęgnować będzie sztukę bez względu na jej kierunek. Na czele Związku stanął znany malarz wiedeński Hlawatschek.

— **Miedzynarodowa wystawa najnowszych wynalazków** odbędzie się w r. 1907 w Ołomuńcu. Wystawa ma obejmować przedmioty ochrony patentowej i wzorów przemysłowych, oraz nowości z rozmaitych zawodowo-technicznych gałęzi.

— **Lawiny i zawieje śnieżne.** Z Villach donoszą: Z powodu ruszania się lawin i zawiei śnieżnych, wstrzymany został ruch kolejowy na czas nieograniczony, na linii Eisenerz-Vorderberg.

— **Król angielski Edward** — jak donoszą z Zadaru — zapowiedział swój przyjazd na wiosnę do Dalmacyi.

— **W stanie zdrowia** prymasa Węgier, ks. Kardynała Vaszárego — jak donoszą z Budapesztu — nastąpiło tak znaczne polepszenie, że lekarze, otaczający go swoją opieką, mają nadzieję, iż sędziwy prymas Węgier niebawem opuści łóżko.

— **Wypadek w górach.** Z Murau donoszą: Rotmistrz Józef Brauner, który przedsięwziął wycieczkę na nartach („ski") w góry Tauryjskie, został zasypany lawiną śnieżną. — Wysłano 12 ludzi, aby go odszukać. Dotąd jednak usiłowania były bezskuteczne.

— **Zamach samobójczy milionera.** W miejscowości Czervenka, w południowych Węgrzech — jak donoszą z Budapesztu — usiłował onegdaj odebrać sobie życie wystrzałem z rewolweru, skierowanym w głowę, 60 letni Karol Lelbach, znany milioner węgierski. Jakkolwiek rana jest bardzo ciężka, lekarze nie tracą nadziei utrzymania go przy życiu.

Powodem zamachu samobójczego, była długotrwała choroba sercowa.

— **Marynarze** i palacze węgiersko-chorwackiego Towarzystwa żeglugi — jak donoszą z Rjeki — zastrejkowali, żądając podwyższenia płacy. Towarzystwo zażądało pomocy od marynarki wojennej. Ruch odbywa się spokojnie.

Kronika zagraniczna.

* Śmiertelny wypadek zdarzył się w tych dniach w Lizbonie, podczas przedstawienia w tamtejszym cyrku. Dwudziestodwuletnia artystka Francuska, Thiers, popisując się jazdą na małym automobilu w pętlicy (looping the loop), spadła ze znacznej wysokości wraz z automobilem tak nieszczęśliwie na ziemię, że zginęła na miejscu. Wypadek ten wywołał w cyrku wielką panikę; wiele kobiet zemdlało.

* Choroba Gorkijego. Z Petersburga donoszą, że Gorkij poważnie zachorował.

* Zawieje śnieżne w Hiszpanii. W północnej Hiszpanii — jak donoszą z Madrytu — panują tak wielkie zawieje śnieżne, że ruch kolejowy, zwłaszcza połączenie z Francyą jest bardzo utrudnione.

* Katastrofa kolejowa. Z Nowego Jorku donoszą do Londynu: Pociąg ciężarowy najechał onegdaj w pobliżu miejscowości Helena, w stanie Montana, na przygotowany do odjazdu pociąg osobowy. Zderzenie było tak silne, że 40 wagonów zostało zdruzgotanych. Sześć osób poniosło śmierć, a 20 odniosło ciężkie rany.

Notatki literacko-artystyczne.

Z gal. Towarzystwa muzycznego. W programie koncertu III. za rok 1905/6, umieszczono Beethovena symfonię V. C-moll op. 67, Griega pieśni z towarzyszeniem orkiestry „Łabędź", „U bramy klasztoru" op. 20, Pfitznera „Kwietny cud", marsz żałobny z „Róży ogrodu miłości", wreszcie Wagnera wstęp do „Śpiewaków norymberskich".

Lwowskiego Tygodnika lekarskiego okazał się nr. 6 z d. 8 b. m. równie bogaty i starannie zredagowany, jak wszystkie poprzednie.

Repertoar Teatru miejskiego.

Dziś w piątek, po raz pierwszy „Walkirya", pierwszy dzień z trylogii „Pierścień Nibelun-

gów“ Ryszarda Wagnera (w 3 aktach). Gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego, Janiny Korolewicz-Waydowej, Maryi Gembarzewskiej, Zygmunta Mossoczyego, oraz pierwszy gościnny występ dr. Konrada Zawiłowskiego, artysty nadwornej opery w Wiednin (w partyi Wotana).

Jutro w sobotę, po raz czwarty „Cierpki owoc“, komedya w 3 aktach Roberta Bracco.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Przekupka warszawska“, obraz historyczny w 5 aktach Adama Bełcikowskiego.

W niedzielę o godzinie 7 wieczorem po raz drugi i ostatni: „Walkirya“ pierwszy dzień z trylogii „Pierścień Nibelungów“, Ryszarda Wagnera (w 3 aktach); gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego, — ostatni gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej, dr. Konrada Zawiłowskiego, oraz występ Maryi Gembarzewskiej i Zygmunta Mossoczyego.

Najbliższą premierą w dziale dramatu będzie najnowszy utwór Jerzego Żuławskiego p. t. „Gra“. Próby sceniczne odbywają się codziennie pod okiem autora.

Niedzielne przedstawienie „Walkiryi“ rozpocznie się o godzinie 7 wieczorem.

W sprawie teatralnej.

Ważna dla Lwowa, a wogóle dla rozwoju polskiej sztuki dramatycznej doniosła sprawa kierownictwa Teatru miejskiego w przyszłem, sześcioleciu wchodzi w stadyum stanowczego rozstrzygnięcia. Za parę tygodni ojcowie miasta przystąpią do wyboru dyrektora, a chociaż walka o to zaszczytne stanowisko toczy się znacznie spokojniej niż przed laty sześciu, co dla rozważnego rozstrzygnięcia sprawy jest bardzo pożądanym objawem, to wszakże nie brak już znamiennych głosów prasy o wniesionych ofertach, a w szczególności o tej, która swą oryginalną formą i tajemniczością zwróciła przeważnie uwagę.

Nie mogło bowiem zadziwić nikogo, a nawet odpowiadało ogólnym oczekiwaniom, wniesienie oferty przez p. Ludwika Hellera, byłego kilkuletniego kierownika sceny skarbkowskiej we Lwowie i twórcy świetnego sezonu muzycznego w Filharmonii lwowskiej.

Bardziej niespodziewane, lecz mało sensacyjne były oferty śpiewaków operowych pp. Floryańskiego i Boguckiego. Za to oferta, a raczej „propozycya“ wniesiona przez adwokata kraj. dr. Kamieńskiego w imieniu jakiegoś, bliżej nieokreślonego konsorcyum, sprawiła wrażenie już samą niezwykłą tajemniczością osób, kryjących się — pod nazwą „konsorcyum“. Nie brak domysłów mniej lub więcej uzasadnionych, co do składu tego udziałowego stowarzyszenia, — domysłów tych oczywiście regestrować nie widzimy potrzeby, ani też niedyskretnem okiem sięgać po za zasłonę, za którą uważali za stosowne ukryć się oferenci, warto jednak dla wyjaśnienia opinii podać najgłówniejsze głosy dzienników w sprawie tej oferty.

Oto przedewszystkiem *Przegląd* wczorajszy dla rozstrzygnięcia kwestyi, o ile oferta bezimienna może być wzięta pod rozwagę jako „akt prawnie ważny“, zasięgnął zdania jednego z wybitnych prawników lwowskich i zamieścił następującą jego opinię:

Chcąc odpowiedzieć ściśle przedmiotowo na pytanie Szanownej Redakcyi, muszę się najpierw zastanowić nad tem, czem ze stanowiska praktyki i teoryi jest „oferta“. Owóż oferta, czyli przyrzeczenie jest objawem woli tego, kto się oświadcza, iż chce przenieść na kogo swoje prawo, t. j., iż mu chce coś dozwolić, coś dać, coś dla niego uczynić, albo czego gwoli niego zaniechać. — Takie określenie oferty daje nam przepis § 861 kod. cyw. austr. Oczywiście, że przyrzeczenie, ażeby było zdolnem doprowadzić do zawarcia umowy, musi mieć wszelkie znamiona prawne do ważności umów ustawą wymagane, bo tylko prawnie ważne przyrzeczenie może przez przyjęcie do zawarcia umowy doprowadzić, jeżeli zaś przyrzeczenie jest z jakichkolwiek przyczyn prawnie nieważnem, n. p. uczynione przez małoletniego, umysłowo chorego, krydataryusza i t. p., którzy umów ważnych zawierać nie mogą, to ten, komu takie przyrzeczenie uczynione zostało, nie powinien go brać na seryo, nie powinien go rozważać i nad niem się zastanawiać, bo gdyby nawet przez niego przyjęte zostało — do zawarcia umowy prawnie obowiązującej nie doprowadzi. Kto chce zawrzeć umowę ważną, ten w pierwszym rzędzie musi zastanowić się nad przymiotami osoby, która mu czyni propozycyę — a więc rozpoznać, czy osoba ta jest ustawowo do zawarcia umowy uzdolnioną. Ażeby nabyć tej pewności, musi przecież ten, kto chce zawrzeć umowę, znać osobę, która mu czyni propozycyę, skoro zaś osoby tej nie zna wcale i ocenić nie może, czy ma ona ustawowe wymogi do zawarcia umowy prawnie ważnej, toć przecie nad propozycyą w tych warunkach uczynioną zastanawiać się nie powinien, bo umowy zawierają się z osobami bądź to fizycznemi (ludźmi), bądź też osobami prawnemi (fundacyami, korporacyami, stowarzyszeniami ludzi), ale nigdy z czemś, czego się nie zna wcale i nie ma możności rozpoznania, czyli po stronie tego czegoś zachodzi zdolność prawna do zawarcia umowy. — Skoro więc gmina miasta Lwowa, jakimś istotnie dziwnym, a dla mnie niezrozumiałym zbiegiem okoliczności otrzymała propozycyę od dr. Kamieńskiego, iż nie wymienione, a więc z uzdolnienia prawnego do zawarcia umów wcale jej nieznane osoby chcą z nią zawrzeć umowę o dzierżawę teatru, to powinna propozycyę taką, nie pochodzącą od jakiejkolwiek osoby — boć dr. Kamieński nie jest oferentem, lecz czyimś „zastępcą prawnym“ — odrzucić, jako nie mającą wszelkich wymogów ustawowych do zawarcia umowy koniecznych. Jeżeli gmina miasta Lwowa oferty nie uważa za akt prawny, to może badać, kto jest owem czemś, co chce od gminy wziąć teatr w dzierżawę — lecz sądzę, że tak poważna instytucya prawna, jaką jest gmina, nie zechce mijać się z faktem, iż oferta i dzierżawa teatru są aktami prawnemi, co do których obowiązująca ustawa zastosowaną być powinna.

Słyszałem, że fakt, iż ofertę tę przedłożył gminie adwokat, a więc osoba ustawą do zastępowania stron w sprawach sądowych i pozasądowych powołana, powoduje gminę, iż bierze tę ofertę „bezimienną“ pod rozwagę. Owóż skoro adwokat nie wymienia, czyim jest pełnomocnikiem, nie wykazuje się umocowaniem przez pewne do zawarcia umów uzdolnione osoby mu udzielonem, nie może czynić propozycyi ustawowo ważnej imieniem czegoś, co mającemu z nim zawrzeć umowę jest wcale nieznanem.

Gdyby tak gmina przyjęła ofertę przez dr. Kamieńskiego wniesioną, a odrzuciła inne, i dr. Kamieński albo wcale jej nie wymienił osób, które wchodzą w skład owego „konsorcyum“ nawet w chwili podpisania kontraktu — albo wymienił jej osoby umysłowo chore, marnotrawców, małoletnich, lub związek n. p. Prusaków, Moskali, pytam się, jakby wyglądała gmina Lwowa, która przeprowadziła pertraktacye o dzierżawę teatru narodowego w takich warunkach. Nietylko więc wzgląd ustawowy, ale praktyczny nakazuje gminie miasta Lwowa, jako instytucyi prawnej, poważnej, rozważnej przejść do porządku dziennego nad ofertą bezimienną. Kto inaczej radził gminie, ten działał chyba w zupełnej nieświadomości istoty i pojęcia prawnego oferty.

Kuryer Lwowski ze swej strony podał przed dwoma dniami genezę pomysłu konsorcyonalnego i na podstawie widocznie autentycznych informacyj, wyjaśnił stosunek p. Tad. Pawlikowskiego, do owej bezimiennej spółki. Informacye tego pisma brzmią:

Dowiadujemy się, że geneza pomysłu konsorcyonalnego jest ta okoliczność, że gdy przed sześciu laty delegaci lwowskiej komisyi teatralnej zaproponowali p. Pawlikowskiemu objęcie teatru naszego, p. Pawlikowski w pierwszej chwili nie chciał się zgodzić na dzierżawę i zaproponował umiastowienie teatru lub też utworzenie konsorcyum, do którego przystąpiłby z udziałem, a zarazem objąłby kierunek artystyczny. Następnie wyłoniła się spółka z gminą m. Lwowa, która trwała przez trzy lata i zawartą została na wypadek zysków, których — jak wiadomo — nie było, a w stratach — które były znaczne — gmina nie partycypowała.

Otóż grono osób, dowiedziawszy się o tem, że p. Pawlikowski obecnie stanowczo nie ma zamiaru prowadzenia dalej teatru we Lwowie, sądząc, że na wypadek utworzenia się konsorcyum — które tenże proponował przed 6 laty — zatrzyma on kierownictwo artystyczne — zaczęło tworzyć konsorcyum i udało się z propozycyą do p. Pawlikowskiego, który jednak — jak się dowiadujemy z dobrego źródła — stanowczo oświadczył, że kierownictwa teatru nie zatrzyma, że na czele konsorcyum nie stanie i że tylko w razie zawiązania się konsorcyum, co najwyżej przyczyni się pewnym udziałem. Cała więc propozycya — jak widać — przyjętą była przez Pawlikowskiego bardzo oziębłe, a oziębłość ta spowodowała to, że dotychczas w rzeczywistości konsorcyum to zawiązane nie zostało i jak opowiadają, subskrybowano zaledwie 40.000 K., co podług nas jest kwotą bardzo małą... w stosunku do strat poniesionych w ostatniem sześcioleciu przez p. Pawlikowskiego.

Charakterystycznem jest, że na konferencyach wymienionego grona osób odzywały się głosy, proponujące, ażeby na wypadek zawiązania się konsorcyum i uzyskania dzierżawy, uprosić na kierownika artystycznego p. Pawlikowskiego, a zarazem zaangażować na kierownika administracyjnego p. Ludwika Hellera.

W sprawie tej donoszą do *Kuryera Warszawskiego*: „P. Pawlikowski rzeczywiście odsuwa się od teatru, w co dotych zas nikt wierzyć nie chciał, a wielu jeszcze nie wierzy i jak mówią, przenosi się do Paryża. Przypuszczać jednak można że wszystkich nici, wiążących go z teatrem, nie zerwie; uchodzi za pewne, że pozostaje on w ścisłym związku z obecną dyrekcyą teatru krakowskiego, opowiadają też, że i do owego konsorcyum, ubiegającego się o teatr lwowski, przyczynić się jest gotów“. Co do tego ostatniego, wyjaśniliśmy już sytuacyę. Wiadomość o przeniesieniu się p. P. do Paryża jest mylną. P. Pawlikowski pozostanie w kraju i zamierza tylko w lecie na krótki czas wyjechać do zakładu dr. Finsena w Kopenhadze, a co do związku z obecną dyrekcyą teatru krakowskiego — to jest w tem tylko tyle prawdy, że p. Pawlikowski odnosi się bardzo przyjaźnie do pp. Solskich i kandydaturę p. Solskiego o teatr krakowski popierał najserdeczniej, w tem przeświadczeniu, że Kraków uzyska przez to bardzo zdolnego kierownika.

Wreszcie *Słowo Polskie*, dla ocenienia o ile wszelakie konsorcya i spółki teatralne służą sprawie rozwoju sztuki w ogóle a lwowskiego teatru w szczególności, podało ciekawą kartkę z dziejów „Spółek w teatrze lwowskim“. Czytamy tam:

Pierwszą spółką w teatrze lwowskim było utworzone w r. 1830 „Towarzystwo akcyjne“, które miało swoją siedzibę w starym teatrze, w zabudowaniach pofranciszkańskich, kiedy usunął się od steru zasłużony Jan Nepomucen Kamiński. Towarzystwo miało szerokie plany, składający go ludzie byli przeważnie znakomicie majątkowo uposażeni, albo też piastowali stanowiska wybitne. Wyliczmy nazwiska; byli tam: Henryk hr. Fredro, Dominik Jakubowicz, Józef Kłopotowski, Paweł Rodakowski, Teofil Wasilewski i Wincenty Zietkiewicz. Żywot tego pierwszego towarzystwa, które miało zamiary szlachetne i cele uczciwe, był nietylko krótki, lecz niestety, smutny. Już z końcem roku następnego (listopad 1831) rozwiązuje się Towarzystwo z deficytem kilkudziesięciu tysięcy złotych, a ponieważ nie może wypłacić zaległych płac artystom, oddaje im na własność cały inwentarz teatralny.

Zaczyna się wtedy dla teatru lwowskiego czas prób najcięższych. Obejmują teatr sami artyści, zaprowadziwszy w administracyi system grania „na działy“. Teatr jest w upadku, przypomina prowincyę i upada coraz bardziej, tak aż do roku 1842. W tym roku zwraca na teatr uwagę swoją Stanisław hr. Skarbek i porządkuje w nim stosunki. Przetrwały one niezmienione i normalne lat 30, podczas których przesunęło się przez scenę lwowską pięciu dyrektorów: hr. Skarbek, Pfeiffer, Chełchowski, Nowakowski, Smochowski i Miłaszewski.

Rok 1872 przynosi znów teatrowi lwowskiemu nieszczęście w postaci spółki po ustąpieniu Adama Miłaszewskiego. Teatr obejmuje „Towarzystwo przyjaciół sceny“, które zmienia wkrótce nazwę i staje się „Towarzystwem akcyjnem“ z następującym zarządem: Antoni Halski (kupiec), Henryk hr. Łączyński, dr. Moszyński (adwokat), Waleryan Podlewski, Witalis Smochowski. Później wchodzą jeszcze w skład tego zarządu Jan Dobrzański i Stanisław Niedzielski.

Kiedy ta spółka rozpoczęła rządy, prowadziła i tak, że po bardzo krótkim czasie występuje z niej Dobrzański i Halski; na ich miejsce wchodzą do zarządu Eugeniusz hr. Cetner i August hr. Łoś. Es war etwas faul im Staate.... Rozpoczęły się spory, narzekania i nieporozumienia, czyniono sobie zarzuty wzajemne, a tę historyę całą z Towarzystwem akcyjnem koronuje deficyt 36 000 złotych po półrocznem prowadzeniu przedsiębiorstwa.

Historya tej spółki jest przykrą do powtarzania, lecz była nadzieja, że nieuniknioną; przedsiębiorstwo teatralne nie jest przedsiębiorstwem kupieckiem i zawikłań samym ołówkiem rozwikłać w niem nie można. Rozpoczęły się walki, a największa to o kompetencyę w rzeczach sztuki i o władzę bezpośrednią; teatr jest małem państwem, musi mieć swoje intrygi. Teatr był za czasów tej spółki widownią częstokroć zajść przykrych: formalne walki staczano w kasie teatralnej, gdyż chodziło o to, kto ma odbierać z kasy pieniądze; następnie przeniesiono sprawę przed sądy, zaczęły się wędrówki strony oskarżającej i skarżonej; zwoływano ustawicznie sądy polubowne itd,

Nie oddziaływał dobrze taki stan rzeczy na sztukę narodową i nie pomagał chyba teatrowi do rozwoju: artyści, którym gaż nie płacono, zdani na łaskę i niełaskę towarzystwa, zdobywają się na krok ostateczny i tegoż roku, w dniu 7 listopada odmawiają wzięcia udziału w przedstawieniu. Dnia tego przedstawienie musiano odwołać.

Już z początkiem roku 1873 rozwiązuje się to Towarzystko akcyjne. Teatr obejmuje „Societa“ aktorów ze Stanisławem Dobrzańskim, Bolesławem Ładnowskim i Emilianem Konarskim na czele.

Mimo najzacniejszych zamiarów tych trzech ludzi pracowitych i sumiennych, rzecz się nie powiodła. Już po miesiącu trwania „Society“, występuje z niej Ładnowski. Stosunki zaczynają być przykre. Lam drwi na swój sposób w ówczesnym *Dzienniku Polskim* (1874 nr. 95):

…Gniew opiewaj bogini, bogiń srodze rozżartych,
Zgubny, co wiele sińców wytłukł na pięknych obliczach,
Wiele też młodych poetów wtrącił do kordegardy,
I na pastwę ich rzucił zbyt gorliwym wachmanom,
Jakoteż i policyantom. Tak chciał bowiem dyrektor...
Gwoli któremu dwie aż rozkokoszyły się damy.

Poetycki ten odblask stosunków ówczesnych wystarczy do scharakteryzowania. Inaczej prawie w instytucyi tego rodzaju co teatr, być nie mogło.

Historya tej „Society“ czyni się jeszcze bardziej ciemną. Po Ładnowskim uchodzi z tej spółki Dobrzański, robiąc miejsce aktorowi Hubertowi. Teatr jest widownią zakulisowych skandalów, prasa codzienna poświęca im stałą rubrykę. Co lepsze siły, opuszczają lwowską scenę i udają się na poszukiwanie normalnych stosunków.

Na „Sociecie“ kończy się cykl wybitniejszych spółek, które istnienie swoje, bardzo zawsze krótkie, kończyły smutnie. W nekrologach tych spółek, które zaprzepaszczały teatr, napisano zdanie znamienne i wytrzne na podkładzie z długiego, smutnego doświadczenia: „Teatr miotany ciągłymi przewroty, sprofanowana sztuka, sponiewierana godność instytucyi... nawet największemu optymiście wybije z głowy myśl o jakiejś jeszcze spółce, czy też towarzystwie akcyjnem. Najgorszy nawet przedsiębiorca nie wyrządziłby naszemu teatrowi przez szereg lat tyle szkody, ile mu w dwóch latach wyrządziło eksperymentowanie temi spółkami“.

Sądzimy, że ta wiązanka dotychczasowych głosów prasy, opartych na autentycznych datach i szczegółach, rzucić może pożądane światło wśród rozgrywającej się obecnie walki.

Rada miasta Lwowa.

(Urlopy. — „Trzy“ interpelacye radnego Czarneckiego. — Stosunki zdrowotne we Lwowie. — Rekurs budowlany. — Posiedzenie tajne).

Na początku wczorajszego posiedzenia, które prezydent miasta p. Michalski otworzył o godzinie 7 minut 10 wieczorem, udzieliła przedewszystkiem Rada urlopów radnym: dr. Marcelemu Misińskiemu do końca bieżącego roku, Jonaszowi na pięć tygodni, a Rapaportowi na trzy tygodnie.

Z kolei zabrał głos radny Czarnecki i, jak zwykle, wystosował do prezydenta miasta trzy interpelacye.

W pierwszej zapytywał, czy gmina miasta Lwowa wyśle na posiedzenie w sprawie restauracyi Wawelu, zwołane przez JE. P. Marszałka krajowego na dzień 12 b. m. do Krakowa, swego delegata.

Prezydent Michalski: Sądzę, że dla kontroli delegata naszego tam nie potrzeba. Zresztą JE. P. Marszałek krajowy dobrze zastępuje interesy kraju.

W drugiej interpelacyi zwrócił się radny Czarnecki do prezydyum miasta z żądaniem, by dla uczniów szkół średnich między godziną 7 a 8 rano i w południe był dozwolony na kolei elektrycznej przejazd po 6 hal. za wszystkie sekcye.

Prezydent Michalski: Pan radny chyba nie wie, że uczniowie szkół średnich mają karty abonamentowe za 2 korony? — Pan chyba chce, by płacili oni więcej?

W trzeciej wreszcie interpelacyi zapraszał radny Czarnecki prezydyum miasta imieniem mieszkańców ul. Krupiarskiej na pogrzeb dziecka zmarłego w realności pod l. 8 na szkarlatynę. Zdaniem mowcy, śmierć tego dziecka miała nastąpić w skutek opłakanych stosunków zdrowotnych, panujących w tej ulicy.

Prezydent Michalski: Znam tę ulicę bardzo dobrze. Aby poprawić panujące w niej stosunki sanitarne, należałoby kazać zburzyć stojące tam domki, istne rudery. A gdyby to się stało, cóżby wtedy znowu powiedział na to radny p. Czarnecki?

Po tych trzech interpelacyach r. Czarneckiego i „ciętych“ odpowiedziach prezydenta miasta, przystąpiła Rada do porządku dziennego.

R. dr. Pisek przedłożył sprawozdanie o stosunkach zdrowotnych w mieście Lwowie. (Obszerne streszczenie tego referatu zamieściliśmy już przed kilku dniami. *P. R.*) Referent zakończył swoje sprawozdanie następującymi wnioskami:

1. Rada miasta przyjmuje sprawozdanie fizykatu do wiadomości i wyraża mu uznanie za pracę, szczególnie w dziale tłumienia chorób zakaźnych.
2. Rada miasta wzywa magistrat, by przedłożył projekt reorganizacyi biura targowego i nadzoru nad środkami żywności.
3. Rada miasta wzywa magistrat, by przedłożył wnioski w sprawie możliwej akcyi ze strony gminy w sprawie zwalczania gruźlicy.
4. Rada miasta wzywa magistrat, by zbadał możliwość zmniejszenia opłat od produktów spożywczych.

Nad sprawozdaniem tem rozwinęła się obszerna dyskusya.

R. Jonasz zwrócił uwagę na niemożliwe stosunki, panujące w piekarniach lwowskich.

R. Śliwiński omawiając stan lwowskich mieszkań, wyraził życzenie, by magistrat udzielając konsensów na budowę nowych kamienic, zwracał więcej uwagi na rozmiar podwórza, wychodki, ganki, brukowanie podwórza, budowę oficyn i mieszkań suterynowych.

R. Hudec domagał się podjęcia energicznej akcyi w celu zwalczania szerzącej się w zastraszający sposób we Lwowie gruźlicy, poczem krytykował policyę targową, która, zdaniem mowcy, istnieje tylko na papierze.

R. Blumenfeld skarżył się, że dla podniesienia stosunków zdrowotnych w mieście dotychczas bardzo mało zrobiono, przyczem podniósł brak odpowiedniej kanalizacyi, kontroli nad artykułami żywności i t. p. W jaki sposób odbywa się n. p. próba nabiału przez komisarzy targowych, dość zaznaczyć, że jest ona bardzo prymitywną. Oto komisarz pcha do garnka ze śmietaną palec i kosztuje ją. (Wielka wesołość). Również niema we Lwowie porządnego masła, gdyż to, które sprzedają, jest zaprawione albo masłem kokosowem, lub też łojem, który handlarzom sprzedają rzeźnicy.

Ostatecznie postawił r. Blumenfeld następujące wnioski:

1. Wzywa się magistrat, aby sprawę kanalizacyi miasta szybszem tempem traktowano i do przeprowadzenia tych robót i ułożenia planu jak najrychlej przystąpiono.

2. Wzywa się magistrat, aby z wnioskami, celem zastąpienia dróg żwirowanych brukiem hygienicznym, jak najrychlej do Rady przyszedł.

3. Wzywa się magistrat, aby celem dostarczenia warstwom ludności uboższej taniego opału i w połączeniu z tym ciepłego śniadania, przyszedł z wnioskiem o bezzwłoczne zniesienie opłaty akcyzowej od spirytusu denaturowanego.

R. Schleyen żądał wybudowania we Lwowie centralnej hali targowej i w tym duchu postawił odpowiedni wniosek.

Po przemówieniu r. Czarneckiego, który podniósł sprawę przeniesienia szpitala garnizonowego po za rogatki miasta, zabierali jeszcze głos pp.: prof. Pawlewski, dr. Dwernicki i Mokrzycki.

Ten ostatni wśród wielkiej wesołości Rady w przemówieniu, przeplatanem co drugie słowo „panie bdzieju", protestował w energiczny sposób przeciw twierdzeniu r. Blumenfelda, jakoby rzeźnicy sprzedawali łój na margarynę. Zdaniem r. Mokrzyckiego, przez r. Blumenfelda przemawia jego własny interes, gdyż łój teraz podrożał, a r. Blumenfeld tego łoju zużywa wiele do konserw kupnych dla wojska.

R. Blumenfeld: Tak, ale z łoju tego robię nie masło lecz smary.

Prezydent Michalski: Panie Mokrzycki? pan już skończył?.. Ostatni głos ma pan sprawozdawca.

R. Mokrzycki chce jeszcze coś mówić, lecz prezydent oświadcza, iż dyskusya zamknięta.

R. Mokrzycki wśród ścisłego grona najbliższych słuchaczy i kilku dziennikarzy kontynuuje tedy swą mowę półszeptem, podnosząc, iż przyczyną panującej we Lwowie gruźlicy jest.... świeżo wprowadzona przez prezydyum miasta sprzedaż końskiego mięsa i wędlin. (Wielka wesołość).

Po przemówieniu sprawozdawcy, przyjęto w głosowaniu wszystkie wnioski referenta i wnioski postawione w toku dyskusyi przez niektórych mowców.

W końcu załatwiła jeszcze Rada jeden rekurs budowlany, poczem o godzinie 9 wieczorem zamknął prezydent miasta p. Michalski posiedzenie jawne, zarządzając tajne.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Dyrekcya kolei Północnej ogłasza, że począwszy od dnia 6 b. m. można ponownie przyjmować przesyłki nadawane pod adresem składu zboża w Krakowie.

Dyrekcya kolei Północnej donosi, iż z powodu przeszkód manipulacyjnych na stacyi w Oświęcimiu z powodu śnieżycy, do 11 b. m. zostaje wstrzymaną posyłka towarów do Oświęcimia i dalszych stacyj, z wyjątkiem bydła żywego i świeżego mięsa. Towary dawniej przyjęte będą dalej ekspedyowane.

OSTATNIA POCZTA.

Rada przemysłowa, obradująca w Wiedniu przyjęła projekt w sprawie kontraktów ubezpieczenia między towarzystwami asekuracyjnemi a fabrykami, zakładami przemysłowymi itp., oraz rezolucyę z wezwaniem Rządu, aby przedłożył taki projekt ustawy.

Ustawa propinacyjna, uchwalona przez Sejm bukowiński, nie otrzymała sankcyi Monarszej. Powodem odmówienia Najw. sankcyi tej ustawie są zawarte w niej przepisy o składzie komisyi szacunkowej dla opłat szynkarskich i postanowienie w sprawie zaprowadzenia różniczkowego cła od piwa, przywożonego z innych krajów koronnych. Według umowy, zawartej między reprezentantami buk. Wydziału krajowego a Rządem, w krajowej komisyi szacunkowej dla opłat szynkarskich liczba członków mianowanych przez Rząd miała być większą, niż liczba członków wydelegowanych przez władze autonomiczne. Otóż Rząd domaga się teraz przywrócenia pierwotnego brzmienia projektu, który co do wzajemnego stosunku owych dwóch kategoryj członków komisyi szacunkowej wskutek uchwały sejmowej uległ zmianie na niekorzyść Rządu. Cała więc ustawa musi pójść raz jeszcze pod obrady Sejmu.

Ministerstwo handlu przysłało Namiestnictwu w Bernie morawskiem operat, co do rewizyi trasy części kanału Dunaj-Odra, aż do połączenia z Wisłą od Wiszkowic do Skrzeczonia, celem przeprowadzenia rewizyi trasy w porozumieniu ze śląskim rządem krajowym. Komisya zbierze się z końcem lutego w Morawskiej Ostrawie.

Na podstawie autentycznych informacyj, oświadczyło *Węg. B. kor.*, że nic nie wiadomo o rozwiązaniu Sejmu.

Dzień jutrzejszy — jak już wiadomo ma przynieść Królestwu Polskiemu zniesienie stanu wyjątkowego, nim jednak to nastąpi, administracya miejscowa, korzystając z praw wyjątkowych, dalej aresztuje i urządza rewizye mieszkań i lokali publicznych. Nic więc nie zapowiada jutrzejszej zmiany systemu, ale obecnie w Rossyi wszystko jest możliwe. W Gwoździcu, jak donosi *Nowa Reforma*, wybuchły onegdaj masowe rozruchy, aresztowano 50 osób.

Ruch przedwyborczy dostarcza w danej chwili prasie polskiej i rossyjskiej najwięcej materyału. W Łodzi zapisało się w biurach wyborczych 8.918 osób. Największą agitacyę przedwyborczą ujawniają Niemcy, natomiast inteligencya polska, chociaż liczna, niestety nie wykazała swej żywotności. Powodem tego spory partyjne i obawa terroru partyj skrajnych. *Kij. Wiestn.* zapewnia, że znaczna część społeczeństwa rossyjskiego zupełnie świadomie lekceważy Dumę; dużo osób, którym przysługuje prawo wyborcze, uchyla się od wyborów. Grono Polaków, zamieszkałych w Kijowie i należących do różnych partyj politycznych, wydało odezwę do swych rodaków, zachęcając do wzięcia udziału w wyborach do Dumy. W odezwie tej powiedziano, że udział w wyborach jest świętym obowiązkiem obywatelskim każdego, komu przysługuje prawo wyborów, gdyż każdy głos może zaważyć na szali losów kraju. W Kownie utworzyło się stronnictwo „swobody narodowej" o charakterze beznarodowym. Do kierownictwa powołano komitet, złożony z 12 osób różnych narodowości. Ponieważ każda narodowość kraju (polska, litewska i rossyjska) ma własną organizacyę przedwyborczą, przeto wyżej wymieniony komitet będzie wyrazem ich solidarności w czasie kampanii wyborczej, każde zaś stronnictwo narodowe z osobna, pod przywództwem własnego komitetu, kierować będzie akcyą wyborczą. W Wilnie mówią o kandydaturze na posła adwokata Winawera z Petersburga. Pochodzi on z Warszawy, pisał niegdyś po polsku; wyjechawszy jednak, zruszczył się zupełnie. Winawera popierają współwyznawcy żydzi.

Prezydent miasta Moskwy otrzymał z Lublina memoryał biskupa Ewłogja o konieczności wyłączenia Rusi chełmskiej z gubernii Królestwa Polskiego. Biskup Ewłogij prosi prezydenta o rozpowszechnienie memoryału wśród społeczeństwa rossyjskiego.

W powiecie mińskim rozsyłane są ogłoszenia, zawiadamiające o manifeście z dnia 16 listopada i zwracające uwagę na szkodliwą działalność agitatorów, którzy przynoszą ogromną szkodę krajowi. Ogłoszenia wywołują wszędzie otrzeźwiające wrażenie. Ruch rolny znacznie osłabł.

Minister spraw wewnętrznych wnosi do Rady ministrów projekt nowych uzupełniających przepisów prasowych. Konieczność wydania tych przepisów motywowaną jest tem, że w ostatnich czasach były liczne wypadki obejścia prawa ze strony redaktorów i wydawców. Nowe przepisy przewidują podobno bardzo surowe kary.

Minister skarbu rozesłał do wszystkich gubernatorów okólnik, w którym wzywa ich o przedstawienie obywatelom ziemskim, mającym zamiar sprzedaży swych dóbr bankowi włościańskiemu lub bezpośrednio włościanom przy pomocy banku, by wstrzymywali się od stawiania zbyt wygórowanych cen, ponieważ, w przeciwnym razie „odmowa ze strony banku co do nabycia ziemi na rachunek banku lub też odmowa udzielenia włościanom pożyczki na kupno ziemi, mogłaby postawić zarówno sprzedawców-obywateli ziemskich, jakoteż nabywców-włościan, w przykrem położeniu, a następstwem jej mogłyby być nieraz takie zaostrzenia w stosunkach wzajemnych stron obu, które potem nie dałyby się usunąć przy pośrednictwie banku włościańskiego".

W Penzie zamordowano wczoraj rano szefa policyi, Kondratowa. Mordercy zbiegli.

Wczoraj nadeszła z Rzymu depesza, że król Wiktor Emanuel oficyalnie poruczył deputowanemu Sonnino utworzenie nowego gabinetu.

Obecnie donosi agencya Stefaniego, że ukonstytuował się już nowy gabinet. Prezydyum i sprawy wewnętrzne objął Sonnino, sprawy zagraniczne hr. Guicciardini, finanse Luzzati.

Daily Express dowiaduje się z Konstantynopola, że turecka armia, operująca przeciwko powstańcom w Jemen, poniosła dotkliwą porażkę, — otoczona przez powstańców utraciła tabor i rozpierzchła się w dzikim nieładzie. Dowódca armii tureckiej Feizi basza odniósł ciężkie rany. Położenie wojsk rządowych jest rozpaczliwe.

Ambasadorem niemieckim w Tokio został mianowany hr. Mumm-Schwarzenstein. Ma on za sobą długą karyerę dyplomatyczną. Hr. Mumm dzierżył od lipca 1900 r. stanowisko nadzwyczajnego posła i upełnomocnionego ministra w Pekinie.

Gubernator Lindquist donosi o poddaniu się wodza Hererów, Izaaka Witboya, najstarszego syna Henryka Witboya.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 9 lutego. Z porządku dziennego Izba przystąpiła na dzisiejszem posiedzeniu do dyskusyi nad ulgami w związku z ustawą o włościach rentowych, uchwaloną przez Sejm galicyjski. Referent p. Dawid Abrahamowicz przedkłada w imieniu komisyi podatkowej następujące wnioski: 1. Ustawodawcze zabezpieczenie wydawanych listów rentowych. 2. Przyznanie tym listom bezpieczeństwa pupilarnego. 3. Uwolnienie od stempli i należytości wszystkich podań, skryptów dłużnych i tp. dokumentów, potrzebnych przy przeprowadzeniu ustawy o włościach rentowych. 4. Przyznanie egzekucyi politycznej w sprawie ściągania zaległości rentowych i odsetek.

Referent wywodzi, że są to ulgi, jakie dotychczas zawsze przyznawano instytucyom, mającym na celu popieranie gospodarstwa, prosi więc o przyjęcie powyższych wniosków.

P. Vogler zaznacza, że przeciw niektórym postanowieniom, zawartym w ustawie krajowej o włościach rentowych, istnieją poważne wątpliwości. Są to postanowienia natury cywilno-prawnej, które powinny były być uchwalone przez Radę państwa i wciągnięte do ustawy państwowej. W tych postanowieniach Sejm galicyjski przekroczył swą kompetencyę. W szczególności §§ 27, 28 i 29 ustawy galicyjskiej zawierają zmiany postanowień ustaw państwowych. Ponieważ atoli ustawa owa już jest sankcyonowana a mniejszość komisyi, w której imieniu mowca przemawia, nie chce też robić Galicyi trudności przy dojściu do skutku ustawy, nie zajęła ona zasadniczo wrogiego ustawie stanowiska, a tylko żąda, ażeby wzmiankowane paragrafy zostały z ustawy krajowej przeniesione do ustawy państwowej

P. dr. Byk w imieniu Koła polskiego stanowczo zastrzega się przeciw stanowisku zajętemu przez mniejszość komisyi i przeciw wnioskowi Voglera. Jest to powrót do starego centralizmu. Mamy w Austryi chyba dość zatargów prawnopaństwowych i trudno pojąć, że mniejszość komisyi chce przy tej dość nieznacznej okazyi ukrócić jeszcze i tak już szczupłe wymiary autonomii Sejmów krajowych. Ustawa została przez Sejm galicyjski w ramach jego kompetencyi uchwalona, a przez Najj. Pana sankcyonowana i niema żadnego powodu do jej korygowania obecnie przez Radę państwa.

Czyż Rada państwa jest instancyą rekursową, lub władzą opiekuńczą, powołaną do korygowania ustaw krajowych? Coby p. Vogler był zrobił, gdyby ustawa ta w ogóle nie była się dostała do Rady państwa, lub gdyby nie podobały się mu merytoryczne jej postanowienia? Czy może i wówczas byłby wniósł jej zmianę? Chodzi właściwie o sprawę minimalną. Kompetencya Sejmu krajowego nie ulega tu żadnej wątpliwości. Jest to ustawa wyłącznie krajowa i na podstawie § 11 ustaw zasadniczych Sejm ma prawo uchwalać takie postanowienia natury cywilnej. O przekroczeniu więc kompetencyi Sejmu gal. nie może być mowy. Mowca zatem prosi o odrzucenie wniosku Voglera. Przyjęcie go znaczyłoby, że uchwały Sejmów potrzebują jeszcze przyzwolenia Rady państwa. Ustawa wówczas byłaby dla nas z zasadniczych względów nie do przyjęcia i jej dojście do skutku byłoby zakwestyonowane. Cała ludność i kraj czekają na ustawę. Mowca prosi w końcu stronnictwa autonomiczne, ażeby głosowały przeciw wnioskowi Voglera, który jest zamachem na autonomię Sejmów.

(Żywe oklaski na ławach polskich).

Następnie przemawiał p. Ofner, a po nim P. Kierownik Ministerstwa sprawiedliwości dr. Klein.

Berlin, 9 lutego. Na bankiecie niemieckiej rady rolniczej kanclerz Bülow wygłosił mowę, w której podniósł swoją życzliwość dla rolnictwa oraz omawiał sprawę drożyzny mięsa. Wystąpił przeciw tym, którzy domagają się otwarcia granicy, gdyż to naraziłoby Niemcy na niebezpieczeństwo zawleczenia zarazy. Dlatego mowca był przeciwny otwarciu granicy i sądzi, że miał racyę. Musiał tak postąpić, nie w interesie wielkiej własności, lecz w interesie chłopów. Musimy — rzekł Bülow — stać się niezależnymi od zagranicy pod względem zaopatrzenia w mięso, musimy też bronić chłopów i wzmocnić stan chłopski, co uważam za jedno z pierwszych zadań rządu. Socyalna demokracya z zamiłowaniem zwalcza stan chłopski, a równocześnie chce pozyskać chłopa dla siebie, starając się go przekonać o tem, że jako posiadający nie ma przyszłości. Natomiast rządy i kanclerz mają obowiązek chronienia stanu chłopskiego, który jest jednym z najsilniejszych fundamentów państw monarchicznych. Póki chłop niemiecki siedzi na glebie i ma znośne warunki bytu, póty socyalna demokracya nie będzie panowała między morzem Północnem a Alpami.

Mowę tę przyjęli zebrani oklaskami.

Paryż, 9 lutego. W Wersalu stawiono przy spisywaniu inwentarza kościelnego silny opór. Manifestanci obrzucili urzędników kamieniami i laskami. Prefekta zraniono w głowę. Żandarmi i żołnierze wkroczyli ostatecznie do kościoła, uwięzili kilku młodych ludzi, między nimi byłego oficera Sezina.

Manifestantów zasądzono natychmiast, a mianowicie Sezina na dwa lata więzienia i 300 franków za zranienie prefekta, innych na więzienie od 1 miesiąca do dwóch lat.

Madryt, 9 lutego Wczoraj ogłoszono urzędownie zaręczyny króla Alfonsa z księżniczką Ena Battenberg. Ślub odbędzie się prawdopodobnie 2 lipca.

Hinton (w Anglii). 9 lutego. W tutejszej kopalni węgla zdarzyła się eksplozya, przyczem 40 osób straciło życie.

Tokio, 9 lutego. Parlament przyjął po ożywionej dyskusyi propozycyę rządu, aby podatki wojenne dalej były pobierane. Uchwalono też ustawę, stwarzającą fundusz konsolidacyi długów państwowych.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Petersburg, 9 lutego. Do *Słowa* donoszą z Sebastopola pod datą wczorajszą, że oficerowie, którzy w procesie porucznika Schmidta domagali się publicznie, aby zaspokojono pewne żądania marynarzy, zostaną przeniesieni na Daleki Wschód. Wśród oskarżonych, znajdujących się na okręcie „Saratow" i kilku innych okrętach, daje się spostrzedz wzburzenie. Na pancerniku „Katarzyna II." kilku oficerów aresztowano.

Petersburg, 9 lutego. *Nasza Żiżń* ogłosiła opis przyjęcia deputacyi robotniczej z Ekaterynodaru u hr. Wittego. *Pet. Ag. tel.* upoważniono do oświadczenia, że sprawozdanie to jest kompletnie zmyślone.

Ryga, 9 lutego. *(Pet. Ag.)*. Pogłoski o ustąpieniu generał-gubernator Sołłoguba i gubernatora Żeginzewa są nieuzasadnione. Wiadomości o sytuacyi w Kurlandyi i Estonii są zadowalające; ruch rewolucyjny wygasł. Mniej zadowalające są wiadomości z Inflant, gdzie rewolucyoniści dopuszczają się zamachów i codzień ogłaszają manifesty, zasądzające urzędników rządowych na śmierć. Generał Orłow z oddziałem wojska wyruszył tam celem przywrócenia spokoju. W Rydze wczoraj po południu w centrum miasta zdarzyła się w przędzalni mechanicznej eksplozya prochu, przyczem właściciel przędzalni został zraniony.

Kutais, 9 lutego. *(Pet. Ag.)*. Wczoraj popołudniu zraniono śmiertelnie w centrum miasta szefa okręgu Begamowa. Sprawcy zbiegli.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 9. lutego 1906

HOTEL GEORGE'A.

PP. Hr. L. Dębicki z Krakowa, hr. W. Tyszkiewicz ze Starych Brodów, Z. Dunin-Brzeziński z Łazan, B. Bogdański z Rossyi, Z. Małachowski z Odessy.

HOTEL IMPERIAL

PP. Hr. L. Grocholski z Rossyi, T. Kleczyński z Rossyi, W. Ustrzycki z Czelatycz, E. Wolski z Charłowiec

HOTEL „DE CONTINENT".

PP. A. Łokuciejowski z Nirola, dr. J. Kustelan z Poznania

HOTEL FRANCUSKI.

PP. S. Turowski z Tarudy wężn., A. Krajewski z Ohladowa

HOTEL EUROPEJSKI

PP. F. Skarzyński ze Szwajkowa, W. Przetocki z Drohobycza

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 9. lutego 1906.

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	552		562	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	580	—	586	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińsktego po 500 kor.	—	—	300	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	60	101	30
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	50	99	20
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	30	—	—
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	20	99	90
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	99	50	—	—
4% los. w 56 lat	99	—	99	70
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	70	100	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	100	80	101	50
„ „ „ 4% (4 em.)	99	—	99	70
Kol. lokalne dtto 4%	99	—	99	70
Pożyczki kr. 4% po 200 kor. z roku 1893	99	30	100	—
Pożyczka m. Lwowa 4%	97	50	98	20
„ „ „ 4½	100	50	101	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	90	—	98	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	249	—	251	50
100 rubli rossyjskich papierowych	249	—	252	—
100 marek niemieckich	117	30	117	80

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8. lutego 1906.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100·05	100·25
styczeń lipiec	100·—	100·20
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	101·50	101·70
kwiecień-październik	101·35	101·55
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	159·75	161·75
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	197·—	199·—
„ „ 1864 po 100 zł.	289·75	291·75
„ „ 1864 po 50 zł.	288·—	290·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	293·—	294·75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·35	118·55
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	100·20	100·40
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·—	100·90
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·10	119·10
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	486·25	488·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	127·15	128·15
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 4 pr.	99·95	100·95
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	100·—	100·95
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·30	101·30
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·25	101·25
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·60	100·60
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	100·05	101·—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 4 pr.	99·70	100·70
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·25	119·25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	96·10	96·30
Węg. obl. pr. regul. Cisy 4%	160·50	162·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	217·85	219·85
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	216·—	218·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	97·—	98·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96·25	97·25
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·50	107·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·20	100·20
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·20	103·20
Gal. poż. kr. z r. 1893 4 pr.	99·10	100·10
„ obl. prop. „ 1889 4 pr.	99·35	100·30
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	97·55	98·55
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	100·—	109·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	151·—	152·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	99·20	100·20
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	296·50	306·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	298·50	308·50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·25	102·25
„ „ „ „ los 4 pr.	99·75	100·70
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·—	112·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	100·30	101·30
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	98·65	99·65
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98·65	99·65
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·60	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·75	102·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	101·—	102·—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	99·—	99·90
Austro-węg. banku 50 4 pr.	100·25	101·25
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	100·50	101·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	116·75	117·75
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	117·—	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·40	101·40
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100·55	101·55
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100·45	101·45
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100·55	101·55
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	92·50	93·50
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·65	100·65
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	—·—	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	25·50	27·50
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	476·—	487·—
Clary 40 zł. m. k.	147·50	157·50
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	79·—	85·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	92·—	99·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	61·50	68·—
Palfy 40 zł. m. k.	172·—	182·—
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	52·—	54·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	33·30	35·30
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	57·—	63·—
Salma 40 zł. mk.	208·—	219·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	72·—	78·50
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	327·—	328·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3055·—	3065·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	672·75	673·75
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	787·75	788·75
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	548·50	550·—
Galic. banku hip. 200 zł.	554·—	557·50
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	195·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	441·25	442·25
„ Austro-węg. 1400 k.	1629·—	1638·50
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	561·50	562·5[illegible]
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	247·—	247·50
Živnosteńska banka 100 zł.	246·—	247·25
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	460·—	—·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	425·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5660·—	5700·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	440·—	450·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	583·—	585·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1011·—	1017·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	658·—	660·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	667·—	677·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	536·75	537·75
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2659·—	2669·—
Schodnicy 500 kor.	670·—	678·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	277·—	280·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117·30	117·50
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·45	240·65
Paryż za 100 franków	95·62½	95·72½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·35	117·65
Włoskie banki	95·50	95·70
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·40	95·52½
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·33	11·38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·09	19·12
20-markówka	23·48	23·54
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·32½	117·52½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·50	95·70
Ruble	2·50½	2·51½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1158/5 (6) (971 2—2)

Dnia 9. marca 1906 godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 9, licytacya realności w Brodach wyk. hip. 397. Realność tę (parc. bud. i dom) oceniono na 2828 K., przynależności zaś na 14 K.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2828 K.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brody, dnia 18 stycznia 1906.

L. cz. E 2076/5 (6) (982 2—3)

Na żądanie Schewy Hart, kupcowej we Lwowie, i Meiera Scheina, kupca we Lwowie, odbędzie się dnia 13. marca 1906 godzina 9. przed południem, w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. II., licytacya realności whl. 1539 gm. Rawa objętej, zobowiązanych po połowie własnych, składającej się z pbud. 841 i pgr. 383 3, wraz z domem, dwiema przyczepami drewnianemi i wychodkami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5378 koron.

Najniższa cena wynosi 3045 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze wyżej wymienionym, w biurze Nr. VI.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa, 27 stycznia 1906.

L. cz. E. VIII 2509/99 (17) (1035)

Na żądanie Skarbu Państwa, zastąpionego przez Expozyturę c. k. Prokuratoryi Skarbu w Krakowie, odbędzie się dnia 6. marca 1906 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, na sali I przy ul. św. Jana l. 22 parter, relicytacya połowy realności lwh. 226 ks. Zwierzyniec, składającej się z parc. bud. 348 i gr. 1044/3, oraz domu drewnianego jednopiątrowego.

Nieruchomości tej połowa, wystawiona na relicytacyę, jest oceniona na 414 koron.

Najniższa cena wynosi 212 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d). może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie, niżej wymienionym, w biurze Nr. 47.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 4. stycznia 1906.

L. 13.561 (1023 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli regulacyjnych na obydwóch brzegach Małej Wisły między ujściem Białej w km. 35 pod Kaniowem a ujściem rzeki Przemszy w km. 0; pod Babicami-Gorzowem zezwolonych reskryptem c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 30 czerwca 1904 r. l. 18.925 w porozumieniu z królewskim Rządem pruskim wykonać się mających w latach 1906, 1907, 1908 i 1909 odbędzie się dnia 26 lutego 1906 r. o godzinie 12 w południe publiczna rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Wisły w Krakowie.

Ilość w powyższym okresie czasu potrzebnych materyałów faszynowych wynosić będzie około:

20.000 m³ faszyn wiklowych,
65.000 m³ faszyn lasowych,
1,200.000 sztuk palików faszynowych
i 2000 sztuk świeżych wiązek wiklowych
w ogólnej wartości fiskalnej: 220.000 kor.

Podane wyżej ilości materyałów faszynowych mają być dostawiane częściowo w terminach i na placu składowe, które wyznaczać będzie w miarę postępu budowy c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Wisły w Krakowie. Ilości te mogą być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 (dwadzieścia) odsetek zwiększone lub zmniejszone a przedsiębiorca dostawy będzie obowiązany do tego zarządzenia zastosować się i nie może w razie zwiększenia dostawy żądać wyższego wynagrodzenia za dostarczone w większej ilości materyały, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i ceny jednostkowe przejrzeć można w godzinach urzędowych we wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe dnia rozprawy mają być wnoszone oferty urządzone ściśle według przepisanego wzoru zaopatrzone znaczkiem stemplowym na koronę i we wadyum w kwocie 4000 kor. w czterech tysięcy koron w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego. W ofercie pisemnej ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy, wyrażony cyframi i słownie w odsetkach.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znakiem stemplowym lub we wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnorakie opusty z cen fiskalnych dla różnych materyałów, lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 2 lutego 1906.

(Wzór oferty)

(Stempel na 1 koronę)

OFERTA.

Mocą której ja (my) niżej podpisany ni) obowiązuję (my) się dostarczać podane obwieszczeniu materyały faszynowe t. j. faszyny wiklowe i lasowe, świeże witki wiklowe i pale faszynowe do budowli regulacyjnych na Małej Wiśle, między ujściem potoku Biały w km. 35 i ujściem rzeki Przemszy w km. 0 w czasie od 1 kwietnia 1906 do końca roku 1909 dostarczać na place składowe w terminach i w ilościach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Wisły w Krakowie wyznaczyć się mających za opustem . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne są mi (nam) dokładnie znane i poddaję (jemy) się im bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Jako wadyum składam (my) . . . .

W Krakowie, 26 lutego 1906.

Podpis.
Miejsce zamieszkania.

L. cz. E. 970/5 (7) (1007)

Dnia 2. marca 1906 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya realności objętej whl. 58 gm. Wareż wieś, wraz z przynależnościami, składające się z wozu, pługa i pary bron na podstawie warunków licytacyjnych, które się niniejszem zatwierdza.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 9559 kor., przynależności zaś 37 kor.

Najniższa cena wynosi 6391 koron 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki i odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstanę, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bełz, dnia 19. stycznia 1906.

L. cz. E. 2001/5 (3) (1020)

Na żądanie Towarzystwa żyrowo-bankowego w Nadwórnej odbędzie się 16 marca 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya realności obj. lwh 875 gm. Rosulna Nykoły Demków własnej i połowa realności obj. lwh. 619 ks. gr. gm. Rosulna, Dmytra Pisarczuka własnej.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na 550 koron łącznie, czyli osobno realność lwh. 875 na 220 koron, zaś realność lwh. 619 na 350 koron.

Najniższa cena obu powyższych realności wynosi 366 koron 66 hal., zaś co do każdej realności z osobna, a to do realności lwh. 619 gm. Rosulna 233 koron 22 hal., a co do realności lwh. 875 — 133 kor. 32 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sołotwina, dnia 24 stycznia 1906.

L. cz. E. III. 3916/5 (5) (1009)

Dnia 8. marca 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Delatynie, odbędzie się licytacya 2/12 części realności whl. 948 gminy Delatyn.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 550 koron.

Najniższa cena wynosi 275 koron.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, dnia 26 stycznia 1906.

L. cz. E. 2444/5 (5) (1015)

Na żądanie Jakóba Majera Schüllera odbędzie się dnia 8 marca 1906 r. przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Mielcu, licytacya a) realności lwh. 49, b) 201, c) 204 i d) połowy realności lwh. 18 ks. gr. gm. Złotniki wraz z przynależytościami, składającemi się z gruntu i domu.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione, na a) 700 kor., b) na 150 koron, c) 2630 koron, d) na 50 kor.

Najniższa cena wynosi a) 233 kor. 33 hal., b) 100 koron, c) 1753 koron 32 hal., d) 33 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 15 stycznia 1906.

L. cz. E. 1674/5 (11) (1011)

Na żądanie Franciszka Mallego w Potoku i Lezera Weinfelda w Gorlicach, odbędzie się dnia 20. lutego 1906 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya połowy realności lwh. 111 i połowy realności lwh. 120 ks. gr. gm. kat. Kryg.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione a) połowa lwh. 111 gm. Kryg wraz z przynależnościami na kwotę 772 kor., b) połowa lwh. 120 ks. gr. gm. kat. Kryg wraz z przynależnościami na 3030 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 508 kor. 80 hal., ad b) 2020 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 15. stycznia 1906.

L. cz. E. III. 2272/5 (11) (1008)

Dnia 8. marca 1906 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Delatynie, odbędzie się licytacya 2/3 części realności whl. 588 gm. Delatyn. Nykoły Jóżko syna Iwana własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione na 933 kor. 32 hal., z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 622 kor. 11 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 30. stycznia 1906.

Upadłości.

L. cz. C. C. S. 16/5 (31) (1019)

W konkursie Leiby Kleinhamera z Sokala wyznacza się audyencyę do rozprawy celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków na dzień 20. lutego 1906 o 10 godzinie przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Sokalu, biurze II.

Na audyencyę tę, zaprasza się wierzycieli konkursowych.

Sokal, 30. stycznia 1906.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 6/5 (36) (1004)

W konkursie Arona Bernzweiga na wniosek wierzycieli jawiących się na audyencyi wyborczej zatwierdzono zawiadowcą masy adw. dra Mojżesza Hullesa i ustanowiono tegoż zastępcą Maxa Ebnera, kupca w Stanisławowie.

Zarazem wyznacza się audyencyę likwidacyjną na dzień 21. lutego 1906 o godzinie 10 rano w tut. sądzie biuro Nr. 2.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 2. lutego 1906.

L. cz. S. 11/5 (35) (1025)

W konkursie Hany Ryfki Deligdisch przedłożył zawiadowca masy projekt rozdziału masy.

Wszystkim wierzycielom konkursowym którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności, wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego lub zawiadowcy masy przeglądać i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnosić ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do dnia 20. lutego 1906 o godz. 1 po południu.

Do rozprawy nad tym projektem na wypadek wniesienia zarzutów i ustaleniem rozdziału wyznacza się audyencyę na dzień 21. lutego 1906 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie krajowym cywilnym w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 6. lutego 1906.

Konkursa.

L. 521/6 (955 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionej przy c. k. Zakładzie kary w Wisniczu posady dyrektora w VIII klasie rangi ze systemizowanemi poborami, wolnem pomieszkaniem i deputatem na światło i opał rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę winni przesłać swe dokumentami zaopatrzone podania w drodze swej przełożonej władzy najdalej do dnia 16 lutego 1906 do c. k. Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie.

Kraków, dnia 4 lutego 1906.

L. cz. Lw. 101667/05 (949 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum w rocznej kwocie 300 kor., ewentualnie także dalszych niższych stypendyów z fundacyi Karola i Reginy Lipińskich, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te mogą otrzymać tylko młodzieńcy, przynależni do jednej z miejscowości Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, albo też w obrębie tego kraju urodzeni, a kształcący się w grze na skrzypcach z bardzo dobrym postępem w konserwatoryum gal. Towarzystwa muzycznego we Lwowie.

Pobór stypendyum trwa aż do prawidłowego ukończenia nauki gry na skrzypcach w rzeczonem konserwatoryum, jeżeli stypendysta bez przerwy wykazuje dobre obyczaje i należyty postęp. Stypendyści winni przy produkcyach egzaminowych odegrać przynajmniej jeden utwór ś. p. Karola Lipińskiego. Niedopełnienie tego obowiązku pociąga za sobą utratę stypendyum.

Prawo nadawania stypendyów z niniejszej fundacyi służy Wydziałowi krajowemu Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie.

Podania, wystosowane do tegoż Wydziału krajowego należy wnosić na ręce Dyrekcyi galic. Towarzystwa muzycznego we Lwowie najpóźniej do dnia 28 lutego r. b. i załączyć do nich: 1. metrykę urodzenia, 2. świadectwo ubóstwa, 3. dowody dotychczasowego postępu w nauce gry na skrzypcach, a wreszcie, jeżeli kandydat urodził się poza obrębem Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, 4. certyfikat przynależności kandydata do jednej z miejscowości tego kraju.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 28. stycznia 1906.

Piotrowski.

L. prez. 1420/905 (705 3—3)

Konkurs.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na jedną posadę adjunkta przy miejskim Zakładzie wodociągowym w randze IX. etatu urzędników m. z płacą roczną 2800 kor., dodatkiem aktywalnym 600 kor. i prawem do dwóch czteroleci po 200 kor.

Ubiegający się o powyższą posadę, winni wnieść należycie ostemplowane i udokumentowane podanie do Prezydyum Magistratu, w terminie do 15. lutego 1906 wykazać, że nie przekroczyli 40 roku życia, że są obywatelami państwa austryackiego, tudzież przedłożyć świadectwo moralności i świadectwa ze złożonych dwóch egzaminów rządowych z działu inżynieryi lub budowy maszyn.

Lwów, dnia 24. stycznia 1906

L. 42 pr. R. S. K. (996 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie w szkołach średnich:

1. Na posadę nauczyciela filologii klasycznej w c. k. gimnazyum w Bochni.
2. Na taką samą posadę z językiem wykładowym niemieckim w c. k. gimnazyum w Brodach.
3. Na taką samą posadę z językiem wykładowym polskim w c. k. gimnazyum w Buczaczu.
4. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum w Dębicy.
5. Na drugą taką samą posadę w tymże zakładzie.

6. Na taką samą posadę w c. k. gimnazym w Jaśle.
7. Na drugą taką samą posadę w tymże zakładzie.
8. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum św. Anny w Krakowie.
9. Na drugą taką samą posadę w tymże zakładzie.
10. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum III w Krakowie.
11. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum V w Krakowie.
12. Na taką samą posadę z językiem wykładowym niemieckim w c. k. gimnazyum II we Lwowie.
13. Na taką samą posadę w klasach równorzędnych c. k. gimnazyum V we Lwowie (język wykładowy polski).
14. Na drugą taką samą posadę w tymże zakładzie.
15. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum VI we Lwowie.
16. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum VII we Lwowie.
17. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum w Nowym Sączu.
18. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum w Nowym Targu.
19. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum II w Rzeszowie.
20. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum w Sanoku.
21. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum z językiem wykładowym polskim w Stanisławowie.
22. Na drugą taką samą posadę w tymże zakładzie.
23. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum z językiem wykładowym ruskim w Stanisławowie.
24. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum z językiem wykładowym polskim w Tarnopolu.
25. Na drugą taką samą posadę w tymże zakładzie.
26. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum z językiem wykładowym ruskim w Tarnopolu.
27. Na drugą taką samą posadę w tymże zakładzie.
28. Na trzecią taką samą posadę w tymże zakładzie.
29. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum I w Tarnowie.
30. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum II w Tarnowie.
31. Na drugą taką samą posadę w tymże zakładzie.
32. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum w Wadowicach.
33. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum w Złoczowie.
34. Na posadę nauczyciela języka polskiego jako przedmiotu głównego w c. k. gimnazyum w Brzeżanach.
35. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum z językiem wykładowym ruskim w Kołomyi.
36. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum V w Krakowie.
37. Na taką samą posadę w klasach równorzędnych c. k. gimnazyum V we Lwowie.
38. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum w Mielcu.
39. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum w Nowym Targu.
40. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum w Sanoku.
41. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Tarnopolu.
42. Na taką samą posadę w c. k. II Szkole realnej w Krakowie.
43. Na taką samą posadę w c. k. I szkole realnej we Lwowie.
44. Na posadę nauczyciela języka niemieckiego w c. k. gimnazyum w Brzeżanach.
45. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum w Jarosławiu.
46. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum św. Jacka w Krakowie.
47. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum V w Krakowie.
48. Na taką samą posadę w klasach równorzędnych c. k. gimnazyum V we Lwowie.
49. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum w Sanoku.
50. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum w Samborze.
51. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum II w Tarnowie.
52. Na drugą taką samą posadę w tymże zakładzie.
53. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum w Wadowicach.
54. Na drugą taką samą posadę w tymże zakładzie.
55. Na taką samą posadę w c. k. I szkole realnej w Krakowie.
56. Na taką samą posadę w c. k. II szkole realnej w Krakowie.
57. Na taką samą posadę w c. k. szkole realnej w Krośnie.
58. Na taką samą posadę w c. k. szkole realnej w Śniatynie.
59. Na taką samą posadę w c. k. szkole realnej w Tarnopolu.
60. Na posadę nauczyciela geografii i historyi powszechnej w c. k. gimnazyum w Brzeżanach.
61. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum w Dębicy.
62. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum w Jaśle.
63. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum św. Jacka w Krakowie.
64. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum V w Krakowie.
65. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum V we Lwowie.
66. Na taką samą posadę w klasach równorzędnych c. k. gimnazyum V we Lwowie.
67. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum VI we Lwowie.
68. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum w Sanoku.
69. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum z językiem wykładowym polskim w Tarnopolu.
70. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum II w Tarnowie.
71. Na taką samą posadę w c. k. szkole realnej w Żywcu.
72. Na posadę nauczyciela matematyki i fizyki w c. k. gimnazyum akademickiem we Lwowie z językiem wykładowym ruskim.
73. Na taką samą posadę w c. k. gimnazym V we Lwowie.
74. Na taką samą posadę w klasach równorzędnych c. k. gimnazyum V we Lwowie.
75. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum w Nowym Sączu.
76. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum II w Rzeszowie.
77. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum z językiem wykładowym ruskim w Stanisławowie.
78. Na taką samą posadę w c. k. szkole realnej w Jarosławiu.
79. Na taką samą posadę w c. k szkole realnej w Krośnie.
80. Na taką samą posadę w c. k. szkole realnej w Tarnowie.
81. Na taką samą posadę w c. k. szkole realnej w Żywcu.
82. Na posadę nauczyciela historyi naturalnej w c. k. gimnazyum V w Krakowie.
83. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum II we Lwowie z językiem wykładowym niemieckim.
84. Na taką samą posadę w klasach równorzędnych c. k. gimnazyum V we Lwowie.
85. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum Mielcu.
86. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum w Stryju.
87. Na posadę nauczyciela chemii w c. k. I szkole realnej w Krakowie.
88. Na taką samą posadę w c. k. szkole realnej w Śniatynie.
89. Na posadę nauczyciela geometryi wykreślnej w c. k. I szkole realnej we Lwowie.
90. Na taką samą posadę w c. k. szkole realnej w Śniatynie.
91. Na taką samą posadę w c. k. szkole realnej w Stanisławowie.
92. Na posadę nauczyciela rysunków odręcznych w c. k. gimnazyum w Brodach z językiem wykładowym niemieckim.
93. Na taką samą posadę w c. k. szkole realnej w Krośnie.

Do każdej z tych posad przywiązane są pobory w myśl ustawy z dnia 19 września 1898 Dz. p. p. Nr. 173.

Kandydaci ubiegający się o te posady, mają wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenty za pośrednictwem swej przełożonej władzy, do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do końca lutego 1906.

Kandydaci, którzy ubiegać się będę o kilka z wymienionych posad winni wnieść osobne podanie o każdą posadę dołączając do każdego podania tabelę kwalifikacyjną.

Kandydaci, którzy po uzyskaniu zupełnej kwalifikacyi nauczycielskiej pełnili w szkołach średnich obowiązki zastępców nauczycieli, a pragną, aby ta ich służba była policzona, mają wykazać w tabelach kwalifikacyjnych jak najdokładniej, podając datę i liczbę dekretów, od którego czasu, jak długo i w jakiej liczbie godzin pełnili obowiązki nauczycielskie.

Kandydaci, którzy nie wyszli jeszcze z wieku obowiązującego do służby wojskowej, mają wykazać, czy uczynili już zadość obowiązkowi tej służby.

Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 31 stycznia 1906.

Nr. 3165. (667)

Concurs.

Die gefertigte isr. Kultusgemeinde bringt zur allgemeinen Kenntnis, dass die Rabbinerstelle daselbst mit dem Jahresgehalte von 2400 K zur Besetzung gelangt und wird hiemit der Concurs ausgeschrieben.

Bewerber, deren Verhalten in sittlicher und staatsbürgerlicher Hinsicht vorwurfsfrei ist, haben den vorgeschriebenen Grad allgemeiner Bildung sowie der speziell theologischen Vorbildung durch Zeugnisse von zwei galizischen oder bukowiner in orthodoxen Kreisen hinsichtlich ihres talmudischen Wissens anerkannten und mit der Lösung von Ritualfragen sich praktisch befassenden Rabbiner oder durch Zeugnisse des Leiters der orthodoxen talmudischen Hochschule zu Pressburg und des Ober-Rabbiners der orthodoxen Judengemeinde zu Budapest auszuweisen.

Die Anstellung erfolgt derzeit für die Dauer von drei Jahren mit sechsmonatlicher Kündigung. Kompetenten haben ihre mit den nötigen Belegen versehenen Gesuche bis zum 1. März l. J. an den Vorstand der isr. Kultusgemeinde in Seret (Bukowina) einzusenden.

Der Vorstand der israelit. Cultusgemeinde.

Sereth, am 23. Jänner 1906.

Księgi gruntowe.

L. cz. Nc. IV. 74/4 (3) (964 1—3)

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zawiadamia, że wygotowany został projekt uzupełnienia księgi tabularnej Sądu obwodowego w Tarnowie, a względnie wykazu hipotecznego l 600, obejmującego majętność tabularną „Przykop“, przez dopisanie parcel w obrębie gminy katastralnej tejże nazwy w okręgu sądu powiatowego w Mielcu położonych, a dotąd w żadnej księdze gruntowej nie wpisanych pod następującemi nadanemi im nowemi oznaczeniami i mających według znajdującego się w aktach wykazu obliczenia powierzchni, wyrażony niżej obok tychże parcel obszar, a mianowicie parcel następujących, jako to:

807	obszaru	—	14 ar	22	m²
808	„	—	69 „	22	„
809	„	—	31 „	27	„
810	„	—	13 „	60	„
811	„	—	20 „	17	„
812	„	—	32 „	42	„
813	„	—	55 „	52	„
814	„	—	27 „	82	„
815	„	—	21 „	10	„
816	„	3 ha	66 „	15	„
817	„	8 „	53 „	65	„
818	„	3 „	9[illegible] „	05	„
819	„	— „	24 „	67	„
820	„	— „	33 „	87	„
821	„	— „	80 „	02	„
822	„	— „	60 „	72	„
823	„	— „	2 „	05	„
824	„	— „	27 „	22	„
825	„	— „	— „	38	„
826	„	— „	4 „	45	„
827	„	— „	4 „	85	„
828	„	— „	48 „	63	„
829	„	— „	4 „	62	„
830	„	— „	17 „	95	„
831	„	2 „	97 „	87	„
832	„	— „	14 „	72	„
833	„	— „	4 „	05	„
834	„	— „	— „	47	„
835	„	— „	1 „	22	„
8[illegible]6	„	— „	1 „	02	„

Projekt ten uznaje c. k. sąd krajowy wyższy po myśli § 2[illegible] ustawy z 25 lipca 1871 Nr. 96 D. p. p. za uzupełnienie księgi tabularnej sądu obwodowego w Tarnowie, a względnie wyk. hip. l. 600, obejmującego majętność „Przykop“, mające skutek prawny wpisu hipotecznego, począwszy od dnia 10 lutego 1906, nadmieniając, że ten projekt można przejrzeć w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Tarnowie i że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa własności, zastawu, czy jakiebądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości, będących przedmiotem niniejszego uzupełnienia księgi tabularniej, jedynie przez wpisanie do tej księgi mogą być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie sprostowawcze w myśl § 20. powołanej ustawy.

C. k. Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa przed dniem 10 lutego 1906 nabytego, chcieli uzyskać jakąś zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania wymienionych wyżej nieruchomości, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie lub odpisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed powyższym dniem nabyli do jakiej nieruchomości, będącej przedmiotem niniejszego uzupełnienia księgi tabularnej, lub do jej części prawo zastawu, służebności, bądź też w ogóle jakie inne prawo do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące, wpisane być mają, a wpisanemi nie zostały, — aby z temi prawami zgłosili się do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie najdalej do dnia 1 sierpnia 1906, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającego roszczenia przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów tem uzupełnieniem księgi tabularnej objętych, a niezaprzeczonych w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być przedłużonym, ani w razie zaniedbania go do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, że zgłosić się mające prawo było już może wpisane w innej dawniejszej księdze hipotecznej, albo było może wiadome z jakiej rezolucyi sądowej lub jest przedmiotem dochodzenia w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

C. k. Sąd krajowy wyższy. S. II.

Kraków, dnia 30 grudnia 1905.

L. cz. Nc. IV. 73/4 (3) (963 1—3)

Edykt.

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie zawiadamia, że wygotowane zostały projekty uzupełnienia księgi gruntowej gminy katastralnej Przykop, w okręgu sądu powiatowego w Mielcu położonej, przez dopisanie parcel w obrębie tej gminy znajdujących się, a dotąd w żadnej księdze gruntowej nie wpisanych, pod nadanemi im następującemi nowemi oznaczeniami i mających według znajdującego się w aktach wykazu obliczenia powierzchni wyrażonej wyżej obszar, a mianowicie:

a) parcel gruntowych:

780	obszaru	—	7 ar.	25	m.²
781	„	2 ha.	0 „	67	„
782	„	—	54 „	75	„
783	„	15 „	39 „	75	„
784	„	30 „	57 „	30	„
785	„	19 „	37 „	80	„
786	„	—	47 „	56	„
787	„	—	71 „	65	„
788	„	—	13 „	15	„
789	„	—	87 „	18	„
790	„	—	2 „	70	„
791	„	—	29 „	50	„
792	„	—	72 „	40	„
793	„	—	38 „	75	„
794	„	—	29 „	60	„
795	„	1 „	47 „	65	„
796	„	—	44 „	45	„

b) parcel gruntowych:

797	obszaru	—	84 ar.	83	m.²
798	„	—	12 „	10	„
799	„	—	2 „	82	„
800	„	—	2 „	27	„
801	„	—	1 „	82	„
802	„	—	26 „	70	„
803	„	—	11 „	45	„
804	„	—	3 „	42	„
805	„	—	2 „	52	„
806	„	—	2 „	22	„

według których to projektów utworzone zostaje z parcel pod a) wymienionych nowe ciało hipoteczne na rzecz c. k. Skarbu państwa (fundusz budowli wodnych), zaś parcele pod b) wymienione dopisane zostają jako części składowe do istniejącego już wykazu hipotecznego l. 206 na rzecz funduszu przedsiębiorstwa krajowego obwałowania Wisły i Wisłoki w powiecie mieleckim.

W ten sposób wygotowane projekty uznaje c. k. sąd krajowy wyższy po myśli § 20. ustawy z dnia 25. lipca 1871 Nr. 96 Dz. p. p. za uzupełnienie księgi gruntowej dla powyższej gminy, mające prawny skutek wpisu hipotecznego, począwszy od dnia 10. lutego 1906 nadmieniając, że te projekty przejrzeć można w urzędzie hipotecznym c. k. sądu powiatowego w Mielcu i że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa własnosci, zastawu, czy jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości, będących przedmiotem niniejszego uzupełnienia księgi gruntowej jedynie przez wpisanie do tej księgi mogą być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie sprostowawcze w myśl § 20 powołanej ustawy:

C. k. sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa przed dniem 10. lutego 1906 nabytego, chcieli uzyskać jakąś zmianę wpisow hipotecznych odnoszących się do stosunków własności lub posiadania wymienionych wyżej nieruchomości a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie lub odpisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomosci lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed powyższym dniem nabyli do jakiej nieruchomości będącej przedmiotem niniejszego uzupełnienia księgi gruntowej lub do jej części prawo zastawu, służebności, bądź też w ogóle jakie inne prawo do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają — a wpisanemi nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do c. k. sądu powiatowego w Mielcu najdalej do dnia 1. sierpnia 1906, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest

utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającego roszczenia przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów tem uzupełnieniem księgi gruntowej objętych a nie zaprzeczonych w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być przedłużonym ani w razie zaniedbania go do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, że zgłosić się mające prawo było już może wpisane w innej dawniejszej księdze hipotecznej, albo było może wiadome z jakiej rezolucyi sadowej lub jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

C. k. Sąd krajowy wyższy, S. II.

Kraków, dnia 30. grudnia 1905.

Wyroki prasowe.

Zl. 29. (998)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Februar 1906, Pr. IX. 6/6, die Weiterverbreitung der Nr. 9772 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 30 Jänner 1906 wegen der Stelle von „Se nell' insulto alla citta“ bis „governo!“ des Artikels: „Il toglimento delle attribuzioni delegate al Magistrato civico“ nach §§ 65 a, 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Februar 1906, Pr. IX. 5/6, die Weiterverbreitung der Nr. 1117 der Zeitschrift: „Il Lavoratore“ vom 30 Jänner 1906 wegen der Stelle von „Il Galippe ha portato la sua attenzione sulla famiglia“ bis „col passare tutto il giorno a letto?“ des Artikels: „Degenerazione dinastica“ nach §§ 63, 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Februar 1906, Pr. IX. 7/6, die Weiterverbreitung der Nr. 9773 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 31 Jänner 1906 wegen der Stellen von „Della quale“ bis „ma non tutto“ und von „Ed ecco ora“ bis „sistemato e pronto“ des Artikels: „Per la forma“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 29 Jänner 1906, Pr. 2/6, die Weiterverbreitung der Nr. 309 (5) der Zeitschrift: „Der Tiroler Wastl“ vom 28 Jänner 1906 wegen des Artikels: „Der Glaube des Volkes an die Reliquien“ in der Stelle von „Die Person Jesu hat eine“ bis „Jungfrau Maria aufbewahrt“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 2. Februar 1906, Pr. I. 41/6, die Weiterverbreitung der Nr. 20 der Zeitschrift: „Cesky Ucitel“, Jahrgang IX., vom 31 Jänner 1906 wegen der Stellen von „V starem spuksèlem Rakousku“ bis „bezohlednost dovolena“ und „V cinu ministrdzitelove“ bis „vladni harmoniky“ des Artikels: „Rissky poslanec kol. Jos. Cerny z Noveho Bydzova zvolen byl etc.“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Februar 1906, Pr. I. 39/6, die Weiterverbreitung der Nr. 4 der in Prag im Verlage des J. Linhard erschienenen und beim A. Malir in Königl. Weinberge gedruckten Druckschrift: „Studentsky Sbornik“, Jahrgang X, wegen der Stelle von „Historicky skoleny pozorovatel“ bis zum Schlusse des Leitartikels; „Dr. Vaclav Vacek: Rok ruske revoluce“ und von „V celem Rakousku pod tichou“ bis zum Schlusse des Artikels: „Karel Vrba: O socialism a narodnim utlacovani soudcovskeho dorostu“ nach §§ 305 und 300 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Februar 1906, Pr. I. 42/6, die Weiterverbreitung der Nr. 6 der Zeitschrift: „Knihovna Kaciru Sbirka svobodnych myslitelu“, Jahrgang V., wegen des Artikels: „Jiri Laminel: Jezis Nazaretsky. Historicka studie (Dokonceni) in den Stellen von „Kdyz mu potom Jan prikazal“ bis „pomoci ocekavalo“ von „Tak utvaril se“ bis „posledni krok ucinit“ von „O zemetreseni na Golgote“ bis „sekt se roztepuje“ und von „Pozdejsi papezstvi“ bis „v nebi pozemskem dliti“ nach §§ 122 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Februar 1906, Pr. 5/6, die Weiterverbreitung der Nr. 2 recte 6 der Zeitschrift: „Obrana lidu“ vom 2 Februar 1906 wegen der Stelle von „Kdykoliv“ bis „nastala“ des Artikels: „Pred rozhodnym okamzikem“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Februar 1906, Pr. IV. 6/6, die Weiterverbreitung der Nr. 5 der Zeitschrift: „Lidove Proudy“ vom 2 Februar 1906 wegen des Artikels: „Jake dny prijdou“ und der Artikel: „Narod Cesky“ und „A tomu se rika poradek!“, dann der Stelle von „Babicky obliznou“ bis „ze zvyku“ des Artikels: „Besidka, V drapech dravce“ nach §§ 65 a und 303 St. G. dann Art. IV. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Februar 1906, Pr. 2/6, die Weiterverbreitung der Nr. 4 der Zeitschrift: „Glückauf“ vom 1 Februar 1906 wegen des Artikels: „Ein Jahr Befreiungskampf“ nach 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Jänner 1906, Pr. 6/6, die Weiterverbreitung der Nr. 8 der Zeitschrift: „Hlas Lidu“ vom 27 Jänner 1906 wegen der Stelle von „Citi uz“ bis „proti sani“ des Artikels: „Inteligence a klerikalism“; der Artikel: „Humanita XX. stoleti“, „Kozaci v Uhrach“, „Prohlaseni“ und „Pan farar Dostal“ von „K tomu obrazky“ bis „neverecky“ nach §§ 302 und 303 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Zl. 30 (1026)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Februar 1906, Pr. I. 43/6, die Weiterverbreitung der Nr. 4 der Zeitschrift: „Volnost, Casopis studentstva skol strednich“, Jahrgang II, vom Monate Februar 1906 wegen des Artikels: „Nabozenstvi na stredni skole“ in der Stelle von „Nabozenstvi jest jedna ze slozek“ bis „vsemi postredky“ und „Servilismus ces. profesoru stredoskolskych“ nach §§ 303, 63 und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Februar 1906, Pr. I. 45/6, die Weiterverbreitung der Nr. 5 der Zeitschrift: „Radikalni Listy“ vom 3 Februar 1906 wegen der Artikel: „Hlidka moravskeho slezska“ in der Stelle von „Zminky zasluhuje“ bis „kazdy odpovi“; „Drzou provokaci ucitelstva . .“; „Odmena vzornym Moravanum“ nach § 63 und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Februar 1906, Pr. I. 44/6, die Weiterverbreitung der Nr. 9 der Zeitschrift: „Samostatnost“ vom 3 Februar 1906 wegen des Artikels: „Svaz jiznich Slovanuv“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Februar 1906, Pr. I. 46/6, die Weiterverbreitung der Nr. 4 der Zeitschrift: „Rovnost“ vom 3 Februar 1906 wegen des Artikels: „Odmena za moravsky volebni pakt“ nach § 63 St G. verboten.

Kuratele.

L. cz. A. I. 47/5 (5) (936 2—3)

Karol Jaworski z Nowego Sącza uznany został umysłowo niedołężnym.

Kurator Wojciech Jaworski.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Sącz, dnia 9. grudnia 1905.

L. cz. P. 209/5 (6) (989 2—3)

Za marnotrawcę uznano Antoniego Cisińskiego w Barszczowicach.

Kuratorem jego ustanowiono Marcina Winnika w Barszczowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Winniki, dnia 10. stycznia 1906.

L. cz. L. 6/5 (2) (985 2—3)

Za umysłowo chorego uznano Jędrzeja Sorokę rolnika w Serednicy.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Jarczaka naczelnika gminy w Serednicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ustrzyki dolne, dnia 28. listopada 1905.

L. cz. P. 221/5 (1) (980 2—3)

Maryę z Kłodnickich Jacyk z Obertyna uznano niedołężną na umyśle.

Kuratorem ustanowiono Ołeksę Jacyka z Obertyna.

C. k. Sąd powiatowy.

Obertyn, 17. listopada 1905.

L. cz. P. V. 172/5 (6) (975 2—3)

Za marnotrawcę uznano Romana Włocha vel Bileckiego w Dąbkach.

Kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Budżaka, syna Andrija w Dąbkach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Horodenka, 26. grudnia 1905.

L. cz. L. 15/3 (7) (973 2—3)

Za marnotrawcę uznano Dmytra Prystupę w Poburzanach.

Kuratorem jego ustanowiono Stefana Polityłę w Poburzanach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Busk, dnia 28 sierpnia 1905.

L. cz. L. VIII. 6/5 (1012 1—3)

Za marnotrawcę uznano Tymka Pełechana w Kałuszu. Kuratorem jego ustanowiono Józefa Huminiłowicza w Kałuszu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kałusz, dnia 19. września 1905.

L. cz. P. 258/5 (1) (1021)

C. k. sąd powiatowy w Sołotwinie O. IV ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd obwodowy w Stanisławowie uchwałą z dnia 16 grudnia 1905 L. cz. Nc. IV. 299/5 zatwierdzenia, kuratelę nad Jakimem (Łuką) Michajlukiem w Babczem z powodu stwierdzonej przez sąd choroby umysłowej a kuratorem ustanawia Michała Michajluka, syna Wasyla w Babczem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sołotwina, dnia 22. grudnia 1905.

L. cz. L. 9/5 (3) (1017)

Hrycia Chomickiego uznano umysłowo chorym. Kurator Andruch Pałamar Nowesiołо.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesioło, dnia 24. października 1905.

Rozmaite obwieszczenia.

(950 3—3)

Obwieszczenie.

P. dr. Wilhelm Ascher Rosenberg wpisany został z dniem 29. stycznia 1906 na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokackiej.

Lwów, dnia 29. stycznia 1906.

L. 416/06 (918 3—3)

Ogłoszenie!

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że budżet reprezentacyi powiatowej na rok 1906 i rachunki powiatowe tudzież powiatowej kasy oszczędności w Kałuszu za rok 1905 wyłożone zostały do wolnego przeglądu przez opodatkowanych z dniem dzisiejszym na dni 14.

Z Wydziału powiatowego.

W Kałuszu dnia 25 stycznia 1906.

L. cz. Cw. 201/6 (1) (1003 1—3)

Przeciw Leonowi Tandlerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Bank ludowy w Rzeszowie pozew o 2100 koron zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Leona Tandlera, ustanawia się pana dr. Dzierzyńskiego, adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Leona Tandlera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 2 lutego 1906.

L. cz. C. III. 39/6 (1) (1014)

Przeciw Bronisławie Mazurkiewicz, przedtem w Mielcu zamieszkałej, której miejsce pobytu nieznane, wniosła Katarzyna Jaworska z Mielca skargę o 694 kor. 80 h.

Ustanowiony dla tejże kurarorem pan Antoni Dębicki z Mielca będzie ją zastępował, dopokąd w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mielec, dnia 5 lutego 1906.

L. cz. Cw. 76/6 (3) (1001)

Mendlowi Beckowi z Zakopanego w sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Nowym Sączu Arona Aleksandrowicza i spól. przeciw niemu o 780 koron i 1500 koron zpn. ma być doręczony nakaz zapłaty z dnia 1. lutego 1906 l. cz. Cw. 76/6 (1).

Ponieważ niewiadomo, gdzie Mendel Beck obecnie przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana adw. dr. Władysława Wędrychowskiego w Nowym Sączu.

Tenże kurator zastępywać będzie Mendla Becka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 4 lutego 1906.

L. cz. C. III. 29/6 (2) (1013)

Przeciw Ludwikowi Szczoczarz, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lubaczowie przez Ilka Turkoć pozew o dopełnienie umowy albo zapłacenie kwoty 240 kor.

Wskutek pozwu wyznaczono audyencyę na 6. marca 1906 o 9 rano.

Celem strzeżenia praw jego ustanawia się pana dr. Leszka Majewskiego w Lubaczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Lubaczów, dnia 30. stycznia 1906.

L. cz. CI. 13/6 (2) (1010)

Przeciw Teodorze Szczupak z Czerniowiec, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dobromilu przez Jakóba Emel pozew o uznanie własności.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 20 lutego 1906 godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Teodory Szczupak ustanawia się pana adwokata dra Tygermana w Dobromilu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Teodorę Szczupak w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dobromil, dnia 6. lutego 1906.

Spadki.

L. cz. A. V. 223/5 (14) (908 3—3)

Do spadku po śp. Sydorze Kukuriku zmarłym w Kuninie 6. lipca 1905 r. powołanym jest z miejsca pobytu niewiadomy syn tegoż Łeśko Kukurik.

Wzywa się Łeśka Kukurika, by do roku od ogłoszenia edyktu zgłosił się w sądzie i oświadczenie do spadku wniósł w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z kuratorem Maksymem Derkaczem z Kunina dlań ustanowionym przeprowadzonem będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Żółkiew, dnia 7. listopada 1905.

L. cz. A. VI. 586/5 (3) (822 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tarnopolu ogłasza, iż dnia 20. października 1905 w Tarnopolu zmarła Antonina z Kaczajowskich 1-śl. Szydłowska 2-śl. Malicka bez rozporządzenia ostatniej woli.

W spadku pozostała gotówka 816 kor. 57 hal przechowana w tut. depozycie.

Gdy spadkobiercy są niewiadomi, wzywa się wszystkich, którzyby wnieśli jakie prawa do spadku, ażeby w przeciągu roku od daty tego edyktu zgłosili swe prawa, wykazali prawny tytuł dziedziczenia i wnieśli oświadczenie do spadku, ileże inaczej przewód spadkowy ze zgłoszonymi spadkobiercami przeprowadzony zostanie; kuratorem spadku mianuje się adw. dra Schmidta.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, 19. grudnia 1905.

L. cz. A. 342/5 (4) (959 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza niniejszem, że zmarły bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzeń Anna Monczak przed 20 laty w Rozdole, zaś Marya Monczak 24 października 1905 w Stulsku.

Ponieważ miejsce pobytu Senia vel Sylwestra Monczaka, który z ustawy jest powołany do spadku po nich pozostałego jest niewiadome, przeto wzywa się go, aby w przeciągu roku od daty edyktu niniejszego zgłosił się w tut. sądzie z oświadczeniem do spadku, gdyż w razie przeciwnym pertraktacya spadkowa po powyższych zmarłych zostanie przeprowadzoną ze spadkobiercami

którzy do spadku się oświadczyli i z ustanowionym dla niego kuratorem Eliaszem Wenczakiem ze Stulska.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mikołajów, dnia 18. grudnia 1905.

L. cz. A. IV. 550/5 (4) (970 2—3)
C. k. sąd powiatowy Oddział IV. w Złoczowie podaje do wiadomości, że dnia 9 lutego 1866 zmarła w Snowiczu bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Warwara Dowhań.
Sąd nie znając pobytu córki spadkodawczyni Maryi Dowhań zam. Nakonecznej wzywa ją, ażeby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej wyrażonego zgłosiła się w tut. sądzie sama, lub przez pełnomocnika i wniosła oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Martynem Dowhaniem dla niej ustanowionym.
Złoczów, dnia 19 grudnia 1905.

L. cz. A. 284/5 (1016 1—3)
Edykt
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.
C. k. sąd powiatowy w Nisku zawiadamia, że dnia 4. kwietnia 1882 w Luchowie zmarła Maryanna Gering.
Ponieważ sądowi miejsce pobytu Józefa Geringa i Franciszka Dąbala nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem, dr. Władysławem Sulerzyskim.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nisko, dnia 7. października 1905.

L. cz. A. 509/5 (1) (1018 1—3)
Edykt
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.
C. k. sąd powiatowy w Skałacie ogłasza, że dnia 4. lutego 1877 w Skałacie zmarł Salamon Drechsler. Do spadku po tymże powołany jest jedyny syn już pełnoletni Josel Drechsler.
Ponieważ sądowi miejsce pobytu Josla Drechslera nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony z kuratorem Senderem Ochsenhornem, ustanowionym dla nieobecnego Josla Drechslera.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Skałat dnia 31. stycznia 1906.

Amortyzacye.

G. Zl. Nc. V. 82 5 (1) (913 3—3)
Amortisierung.
Auf Ansuchen der Isidor Laufer in Lemberg Sonnengasse Nr. 4 wird das Verfahren zur Amortisierung des nachstehenden dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen Bezugscheines Nr. 214 953 ausgestellt durch die Wechselstuben Actien Gesellschaft „Mercur" in Wien de dato Wien am 16. April 1904 über 1/5 1860 er Staats-Los Ser. 17 338 Nr. 18 Abt. IV. eingeleitet.
Der Inhaber dieses Bezugscheines wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 1 Jahr geltend zu machen, widrigens der Bezugschein nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.
K. k. Bezirks- Gericht, S. I. Abtheilung V.
Lemberg, am 31. Dezember 1905.

L. cz. T. 25/5 (3) (848 3—3)
Na wniosek Herscha Burstina wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla wystawionego w Nadwórnie przez Herscha Bergmana na 1500 kor. opiewającego 1. kwietnia 1906 u Salamona Nathana Ehrlicha w Stanisławowie płatnego akceptowanego przez Wasyla Hołowczuka.
Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu dni 45 od dnia 2. kwietnia 1906 licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 30. grudnia 1905.

L. cz. T. 2/6 (2) (889 2—3)
Amortyzacya.
Na wniosek Janiny Morawskiej z Krakowa, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki Kasy Oszczędności miasta Krakowa Nr. 231.571 na imię Karola Bzowskiego zapisanej, a opiewającej na kwotę 66 kor.
Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.
C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 20. stycznia 1906.

L. cz. Nc. III. 34/6 (3) (988 2—3)
Ogłasza się, że Jan Glinkowski z Barszczowiec zgubił policę Nr. 108.855 wystawioną przez Pierwsze Towarzystwo ubezpieczeń dla służby wojskowej we Lwowie, ubezpieczony, Michał Glinkowski, kwota ubezpieczona 1000 kor., termin płatności 1. września 1924, premia miesięczna ze stemplem 3 kor. 24 hal.
Wzywa się każdego ktoby powyższą policę miał w swem posiadaniu, ażeby ją w przeciągu 1 roku i 45 dni tem pewniej w tutejszym sądzie złożył ile, że w przeciwnym razie polica ta za pozbawioną wszelkiej mocy uważaną będzie a wystawca do żadnego wcale wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązanym nie będzie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Winniki, dnia 22 stycznia 1906.

L. cz. T. IV. 19/5 (2) (861)
Wdrożenie postępowania celem uznania Katarzyny Królowej za zmarłą.
Katarzyna z Babiarzów Królowa, właścicielka gospodarstwa gruntowego w Kupieninie wydaliła się ztąd w r. 1870 licząc lat 30 życia niewiadomo do jakiej miejscowości w Królestwie polskiem i odtąd wszelki słuch o niej zaginął.
Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 u. c. przeto wdraża się na prośbę Jędrzeja Króla postępowanie celem uznania zaginionej za zmarłą, a małżeństwa jej z Jędrzejem Królem w r. 1858 zawartego za rozwiązane.
Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi dr. Wiktorowi Szancerowi adwokatowi w Dąbrowie wiadomości o powyż wymienionej, zaś Katarzynę Królową wzywa się, aby w sądzie tutejszym się stawiła lub o swoim życiu sąd uwiadomiła, gdyż tenże na ponowną prośbę po dniu 20. stycznia 1907 r. do rozstrzygania wniosku a uznanie za zmarłą przystąpi.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, 11 stycznia 1906.

Firmy.

L. cz. Firm. 335 5 (835 2—3)
Wpisy do rejestru handlowego firmy pojedynczej.
Siedziba firmy: Nowy Sącz.
Brzmienie firmy: E. Herschkowitz.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel starego żelaza, metalów i kości w Nowym Sączu.
Właściciel: Estera Herschkowitz.
Prokurę udzielono: Eliaszowi Herschkowitzowi w Nowym Sączu.
Dzień wpisu: 19 stycznia 1906.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 30 grudnia 1905.

L. cz. Firm. 1378 Pjd. I. 253 3 (965)
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedyńczej.
Siedziba firmy: Zaskowce.
Brzmienie firmy: Salamon Wurnberg.
Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa propinacyi w Zaskowcach.
Właściciel: (J) Salamon Wurnberg, kupiec w Zaskowcach.
Kreślenie firmy: własnoręczny podpis właściciela firmy z pełnem imieniem i nazwiskiem.
Dzień wpisu: 5 stycznia 1906.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 31 grudnia 1905.

L. cz. Firm. 1/6. (1000)
Wykreślenie firmy.
Z rejestru firm pojedyńczych wykreślono:
Siedziba firmy: Nowy Sącz.
Brzmienie firmy: Apteka „pod białym Orłem" Wikt. Filipka w Nowym Sączu m. f. Ludwik Georgeon.
Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa apteki.
Z powodu zwinięcia przemysłu.
Dzień wpisu: 25 stycznia 1906.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 9 stycznia 1906.

L. cz. Firm. 132/5. (935)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.
Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Dołżka ad Bolechów.
Brzemienie firmy: Mineralöl-Raffinerie Rudörfer, Baumgarten Wang et Comp. in Dołżka ad Bolechów.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Rafinerya nafty.
Forma spółki: Jawna spółka.
Spólnicy osobiście odpowiedzialni: 1) Lische Rudörfer, właściciel dóbr w Toustobabach; 2) Leizor Rudörfer, właściciel realności w Borysławiu; 3) Koppel Wang, właściciel realności w Borysławiu; 4) Hersch Baumgarten, właściciel realności w Drohobyczu; 6) Chaim Rudörfer, kupiec w Drohobyczu.
Do zastępstwa są uprawnieni: Leizor Rudörfer, Hersch Baumgarten i Koppel Wang, jednak tak, że którzykolwiek z nich dwaj razem do tego są uprawnieni.
Podpis firmy: Pod słowami pisanymi lub stampilią wyciśniętymi „Mineralöl-Raffinerie Rudörfer, Baumgarten, Wang et Comp. in Dołżka ad Bolechów podpiszą dwaj uprawnieni do zastępstwa spólnicy swem imieniem i nazwiskiem.
Dzień wpisu: 30 października 1905.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 27 października 1905.

L. cz. Firm. 12 6 Stow. I. 154 (1006)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Maków.
Brzmienie firmy: „Związek handlowo-przemysłowy zjednoczonych hafciarek. Stowarzyszenie zarejstrowane z ograniczoną poręką".
1. Członkowie dyrekcyi wystąpili, Amalia Tenczynowa, Marya Karasiowa zastępczyni dyrektora.
2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Ludwika Kułakowska, Wiktorya Styłowa jako zastępczyni dyrektora obydwie z Makowa.
Data wpisu: 30 stycznia 1906.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 26 stycznia 1906.

L. cz. Firm. 3/6 Stow. I 182 (1005)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Pobiedr.
Brzmienie firmy: Spółka Oszczędności i pożyczek w Pobiedrze, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
1. Członkowie dyrekcyi wystąpili, umarli ks. Franciszek Chrobicki przewodniczący dyrekcyi.
2. Członkowie dyrekcyi wybrani: jako przewodniczący dyrekcyi wybrany został ks. Jakób Rayski.
Data wpisu: 29 stycznia 1906.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 2 stycznia 1906.

L. cz. Firm. 33 (6) (1002)
Na zasadzie uchwały walnego zgromadzenia członków z 21 maja 1905 i doniesienia c. k. Starostwa w Tarnobrzegu, c. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wykreślenie firmy: „Bank kredytowy stowarzyszenie zarestrowane z ograniczoną poręką w Rozwadowie w likwidacyi". (Credit-Bank registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Rozwadów in Liquidation), z rejestru handlowego dla towarzystw zarobkowych i gospodarczych z powodu ukończenia likwidacyi.
Rzeszów, dnia 20 stycznia 1906.

Doniesienia prywatne.

WYKAZ
Firm kontrolowanych przez krajową Stacyę doświadczalną botaniczno-rolniczą we Lwowie w 1906 roku.

Bank rolniczy we Lwowie;
Dom dla ziemian we Lwowie;
Dom handlowy dla rolnictwa i przemysłu Konstantego Adamowicza we Lwowie;
Dom komisowo rolniczy Stanisława Komornickiego we Lwowie;
Dom rolniczo-produkcyjny Ernesta Bahlsena w Krakowie;
Dom rolniczo-ogrodniczy „Flora" w Tarnowie;
Handel koniczyny i tymotki E. Krausa we Lwowie;
Handel nasion L. Freegego w Krakowie;
Handel nasion E. Sachsel i synowie w Podwołoczyskach;
Handel nasion M. Schattner w Śniatynie;
Hodowla nasion buraków cukrowych Kazimierza Romańskiego w Hrusiatyczach;
Kultura nasion leśnych w Zassowie pod Czarną;
Oddział handlowy c. k. galic. Towarz. gospodarskiego we Lwowie;
Oddział w Stryju c. k. galic Towarz. gosp. Podhorce obok Stryja;
Produkcya nasion, traw Stanisława Jakubowskiego w Zabawie;
Produkcya nasion pastewnych i traw Józefa Jurystowskiego w Kurowcach;
Produkcya i handel nasion w Borównie;
Syndykat Towarzystw rolniczych w Krakowie;
Towarzystwo dla popierania produkcyi nasion leśnych we Lwowie;
Jakób Türhaus, Podwołoczyska;
Związek handlowy dla kółek rolniczych w Krakowie, Lwowie, Rzeszowie i Wieliczce;
Wyżej wymienione Firmy handlowe zobowiązały się na podstawie pisemnej umowy zawartej ze Stacyą:
a) Poddać wszystkie sprzedawane nasiona rolnicze i leśne ocenie Stacyi;
b) zapewnić kupującym przez wręczenie listu gwarancyjnego (na blankiecie ku temu przez stacyę wydanym) **prawdziwość, pochodzenie, czystość nasienia, siłę kiełkowania oraz brak kanianki;**
c) odszkodować kupujących w razie pokazania się różnicy po między wartością gwarantowaną a rzeczywistą towaru.
Niektóre z powyższych Firm sprzedają nasiona w workach nieszytych plombowanych przez Stacyę, dołączając do każdego worka świadectwo.
Lwów, dnia 6. lutego 1906.
Dr. Ignacy Szyszyłowicz
kierownik Stacyi.

Bilans Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Dębicy,

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką,

za rok 1905.

Stan bierny			Stan czynny		
Udziały	110988	—	Weksle	388.840	43
Wkładki	814050	64	Skrypta	448 148	—
Fundusz rezerwowy	44112	98	Hipoteki	144 652	48
Dywidenda	6803	40	Osobiste	11 264	—
Reeskont Banku A. W.	40160	—	Lokacye	39.901	92
Reeskont Banku krajow.	27610	—	Koszta notaryalne	5	08
Rk Zast Banku krajow.	569	09	Kasa	26.315	78
Odsetki naprzód pobrane	7042	51			
Koszta procesowe	97	90			
Rk strat i zysków	7753	17			
	1,059.127	69		1,059.127	69

Z końcem roku 1904 liczyło Towarzystwo członków 2505.
W roku 1905 przybyło członków 307.
W roku 1905 ubyło członków 202 105.
Liczba członków z dniem 31. grudnia 1905 r. 2610

Dębica, dnia 6. lutego 1906 r.

Dyrekcya Towarzystwa Wzajemnego kredytu w Dębicy,
Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Henryk Zauderer. Ks. Eugeniusz Wolski. Herman Weiss.

ZAPROSZENIE

We czwartek dnia 22. lutego 1906 odbędzie się w Żmigrodzie o godzinie 3-ciej po południu w sali szkolnej

Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa Zaliczkowego w Żmigrodzie z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za r. 1905
3. Sprawozdanie Komisyi kontrolującej i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
4. Rozdział czystego zysku z roku 1905.
5. Wybór trzech członków Rady nadzorczej.
6. Wybór Komisyi rewizyjnej na rok 1906.
7. Wnioski członków.

Na Zgromadzenie to wszystkich P. T. członków uprawnionych do głosowania (50 koron wpłaconego udziału) zaprasza się.

W razie, gdyby nie zebrała się wymagana statutem ilość członków, posiedzenie to odbędzie się tego samego dnia o godzinie 4-tej po południu, z tym samym porządkiem dziennym (§ 29 statutu).

Z Rady nadzorczej Towarzystwa Zaliczkowego.

Żmigród, dnia 7. lutego 1906.

Ks. Michał Werbicki, sekretarz. **Ks. Ignacy Kędra,** wice-prezes.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1905 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa
Na dworzec główny

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty od 1/7 do 30/9 wł.) Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny-Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza, (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).
—	6·00	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	6·10	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję od 1/6 do 30/9 wł. niedziela i rz. k. święta), Körösmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Seretu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	7·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów
—	7·29	z Ławocznego, (Pesztu), Borysławia, Kałusza.
—	7·50	z Rawy ruskiej, Sokala
—	8·05	ze Stanisławowa, Żydaczowa.
—	8·15	z Sambora, M. Laborcza, Sanoka, Chyrowa.
—	8·18	z Jaworowa.
—	8·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimia, Zakopanego (p. Kraków), Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów), Mezö Laborcza (Pesztu) i Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	10·05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.
—	10·35	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.
—	11·55	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl)
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kosmania, Nowosielicy (p. Zuczkę), Serethu, Radowiec, Berhomethu (w poniedziałek) Suczawy.
—	1·50	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Strzyłek.
2·30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	3·45	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4.32	z Jaworowa.
—	5·00	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kosmyrzowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów). Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·41	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kosmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·10	z Ickan, (Bukaresztu), Żydaczowa, Potutor, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Strzyłek.
—	9·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·50	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa
Z dworca głównego

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kosmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező (od 1/5 do 30/9 wł.) Kałusza, Seretu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny. Suczawy, Dorny Watry.
—	4·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sanoka, Mező Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Mielca, (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·15	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmező, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna Czortkowa.
—	6·55	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego (Pesztu). Kałusza, Drohobycza, Borysławia
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.).
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa. Iwonicza (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego, (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.).
—	9·00	do Sambora, Strzyłek-Topolnicy, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa.
—	9·20	do Ickan Worochty (od 1/7 do 30/9 wł. w niedzielę i święta), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·55	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Grzymałowa
—	11·10	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·00	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
2·40	—	do Ickan, (Botuszan, Jass. Bukaresztu), Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmező, Kosmania, Dorny Watry, Suczawy Nowosielicy.
2·50	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego, (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sącza, Dworów.
—	2·55	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza, Kochawiny (od 1/5 do 30/9 co niedzieli i święta).
—	4·10	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·20	do Sambora Chyrowa, Sanoka.
—	5·50	do Kołomyi, Żydaczowa, Körözmező (od 1/5 do 30/9 wł.).
—	5·58	do Jaworowa.
—	6·25	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza
—	6·35	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Chyrowa, Mező Laborcz (Pesztu), Sanoka (p. Przemyśl), N. Sącza, Orłowa, Oświęcima.
—	7·30	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	9·00	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10·05	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.), Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·40	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy
—	10·55	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa. Wieliczki, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 24/6 i od 16/9 do 30/4).
—	11·05	do Podwołoczysk, [illegible] Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·16	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.

Na dworzec „Podzamcze“

posp.	osob.	
—	7·00	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów
—	11·34	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor
3·15	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa.
—	10·02	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Z dworca „Podzamcze“

posp.	osob.	
—	6·43	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa
—	11·15	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Grzymałowa
3·13	—	Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa
—	9·23	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów
—	11·24	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, illustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można, przez cały dzień w biurze miejskiem c. k. kolei państwowych, pasaż Hausmana l. 9.